Gospodarski rozrachunek wsi wielkopolskiej

Wspólny wysiłek – wspólny pożytek

Wieś Mirosław w gromadzie Ujście pow. Chodzież uroczyście przygotowała się do odbytego w poprzednią sobotę zebrania wiejskiego, na którym podsumowano wyniki prac społecznych podjętych przez ludność wsi dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Zebranie było jeszcze okazalsze niż w kwietniu, kiedy to zadecydowano ofiarować swą pracę ojczyźnie na jej tysiąclecie urodziny. Odbywało się bowiem w nowej, pięknej sali, odremontowanej w czynie społecznym mieszkańców wioski. Nad stołem prezydialnym, na tle flagi narodowej, widniało hasło, które wyrażało ideę tego niecodziennego zebrania — „Wszystko co nasze Polsce oddamy". Na jednej ze ścian umieszczono Krzyż Powstańczy, gdyż wioska i jej mieszkańcy odegrali niemałą rolę w walkach Powstania Wielkopolskiego.

Zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu narodowego po czym przewodniczący Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu **Jan Skibicki** powitał serdecznie przybyłych na tę uroczystość gości, a szczególnie przedstawiciela Ludowego Wojska Polskiego kpt. **Tadeusza Jurkiewicza**, który był również gościem wsi na zebraniu kwietniowym. Następnie sołtys Stanisław Pawlus omówił wyniki prac społecznych, których wartość znacznie przekroczyła podjęte zobowiązania. Opiewały one bowiem na sumę 45 800 zł., a wykonano prace wartości 68 400 zł. W całej wsi naprawiono drogi, utrwalono alejkę wiodącą do parku, umocniono brzegi stawu należącego do Ochotniczej Straży Pożarnej, wyremontowano salę i położono chodnik do niej prowadzący oraz założono światło na głównej ulicy wsi.

W uznaniu patriotycznej i obywatelskiej postawy wsi — Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał mieszkańcom Mirosławia okolicznościowy dyplom, a **Stanisław Pawlus** — sołtys wsi, **Jan Skibicki** — przewodniczący Wiejskiego Komitetu FJN oraz **Władysław Lipiński** — prezes Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymali z rąk przewodniczącego GRN **Józefa Pochylskiego** pamiątkowe książki. Wyrazem przywiązania i szacunku dla Ludowego Wojska Polskiego był montaż poetycki, wykonany przez dzieci Mirosławia, które również wręczyły kpt. Jurkiewiczowi piękny bukiet kwiatów. Uroczystość zakończyła się wspólną kawą z plackiem, upieczonym przez Koło Gospodyń Wiejskich Mirosławia.

*

Podobne zebrania odbyły się w sobotę we wszystkich wsiach powiatu chodzieskiego, czarnkowskiego, kolskiego, kaliskiego, konińskiego, kościańskiego, szamotulskiego, trzcianeckiego i tureckiego, a w niedzielę — gnieźnieńskiego i wrzesińskiego. W niedzielę i poniedziałek odbyły się też uroczyste zebrania gromadzkich komitetów Frontu Jedności Narodu, gdzie podsumowano patriotyczny dorobek prac społecznych całych gromad. (az)

Jubileusz teatru gnieźnieńskiego

Teatr im. Al. Fredry w Gnieźnie obchodził w sobotę uroczyście 20-lecie swojej działalności. Jego dorobek w tym okresie wyraża się w 161 premierach i 8500 przedstawieniach, które oglądało blisko 3 mln. widzów w 10 województwach. Uroczystość jubileuszowa odbyła się pod protektoratem kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Wincentego Kraśki, ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki, I sekretarza KW PZPR Jana Szydlaka i przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich, działacze kultury oraz delegacje zespołów teatralnych z różnych miast Polski.

Na jubileuszowym przedstawieniu „Fantazego" Juliusza Słowackiego widownia była przepełniona, publiczność nagradzała wykonawców burzliwymi oklaskami.

Tuż po przedstawieniu z-ca przewodniczącego Prezydium WRN Wacław Waligóra złożył zespołowi serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu, udekorował Teatr Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, i wręczył zasłużonym pracownikom — Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego. Niezależnie od tego przyznano 6 pracownikom Teatru nagrody Ministra Kultury i Sztuki. Z okazji jubileuszu zespół otrzymał wiele życzeń i gratulacji. (jp)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XXII | Poznań | Cena 50 gr
Wyd. AB | wtorek, 29. XI. 1966 r. | Nr 283 (7090)

Chwilowy spokój na frontach wojny wietnamskiej

Wzrost zapotrzebowania na stal w USA

W ciągu ostatnich godzin w Wietnamie Południowym nie doszło do starć między siłami patriotycznymi i jednostkami wojsk amerykańskich. Agencje sygnalizują jedynie, że superfortece „B-52" bombardowały strefy zajęte przez wojska powstańcze na południowy zachód od miasta Kontum na centralnym płaskowyżu.

Amerykańscy piraci powietrzni zmuszeni byli również ograniczyć znacznie swe naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. W niedzielę nad DRW zestrzelono kolejny samolot USA. Tak więc Amerykanie stracili już nad terytorium DRW 1562 maszyny bojowe.

✲

Amerykański tygodnik „Steel" podał informację o ujawniającej się w USA tendencji wzrostu zapotrzebowania na stal.

— Obrona i wojna — pisze „Steel" — wymagać będą zwiększonych ilości stali. Tendencję taką można wyczuć na podstawie ciągle rosnących wydatków na cele wojskowe oraz poszerzania wojny wietnamskiej. Po sześciu kwartałach ciągłego wzrostu wydatki na cele wojskowe osiągnęły w trzecim kwartale br. poziom, który pozwala określić ich wysokość w skali rocznej na 61,3 miliarda dolarów. Można oczekiwać dalszego ich wzrostu w bieżącym kwartale. W ostatnim kwartale roku ubiegłego wydatki na cele wojskowe wyniosły 75,1 proc. wydatków federalnych. Obecnie wynoszą one 78,3 proc.

Większość ekspertów jest zgodna co do tego, że w roku przyszłym wzrost wydatków na cele wojskowe wyniesie przeciętnie 2,5 miliarda dolarów na kwartał. (PAP)

Budapeszt

Wczoraj rozpoczął się IX Zjazd WSPR

W poniedziałek w Budapeszcie rozpoczął się IX Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W zjeździe bierze udział ponad 600 delegatów, delegacje sponad 30 bratnich partii. Delegację KPZR przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew.** PZPR reprezentuje delegacja pod kierownictwem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera **Franciszka Waniołki.**

Zjazd omówi referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego, zmiany w statucie, wybierze kierownicze organy partii. Otwarcia zjazdu dokonał członek Biura Politycznego KC WSPR **Gyula Kallai.**

Po wyborze prezydium Zjazdu i zatwierdzeniu porządku obrad I sekretarz KC WSPR, **Janos Kadar** wystąpił z referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. (PAP)

Jak donoszą agencje, w Południowym Wietnamie wzrosła w ostatnich czasach znacznie działalność minerów, należących do południowowietnamskich oddziałów partyzanckich. Partyzanci minują nocami szlaki komunikacyjne wojsk amerykańskich, zmuszając je do długich postojów i uciążliwego szukania ukrytych min. Często też na zaminowanych odcinkach min urządzają zasadzki, zadając Amerykanom z zasady poważne straty. Na zdjęciu: oto unieruchomiona kolumna amerykańskich czołgów na zaminowanym odcinku drogi. Na pierwszym planie żołnierz z wykrywaczem min.

Fot. CAF — Unifax

Sytuacja w Jordanii nadal niejasna

Lawina depesz, jakie w ostatnich dniach nadsyłali korespondenci światowych agencji prasowych stolicy Jordanii, Ammanie i w Jerozolimie ustąpiła miejsca spokojniejszym i nadsyłanym w mniejszej ilości informacjom, że wrzenie jakie tam utrzymywało się od kilku dni, stopniowo zanika. Dotyczy to zwłaszcza Jerozolimy, gdzie uchylono już godzinę policyjną.

W niedzielę rano na krótko zniesiono także godzinę policyjną w Nablus, mieście, które kilka dni temu było widownią gwałtownych demonstracji antyrządowych, ale ulice miasta wypełniły się później demonstrantami i godzinę policyjną wprowadzono ponownie. Wszystkie drogi wiodące na północ i na południe od Jerozolimy są blokowane wojskowymi punktami kontrolnymi, a po ulicach Nablus i Hebron krążą patrole jordańskiej legii arabskiej.

Korespondent UPI w Jerozolimie podaje, powołując się na rozgłośnię radia w Damaszku, że pierwsze oddziały z kontyngentu 20 tys. żołnierzy Arabii Saudyjskiej miały przekroczyć granicę Jordanii i zająć pozycję w Maan, Amila i Bader w południowej części kraju. Komentator radia syryjskiego głosi, że ich zadaniem jest „udzielenie poparcia upadającemu reżimowi jordańskiego króla Husajna". Oficjalnie wiadomości tej nie potwierdzono w Jordanii, ale minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej (brat króla Fejsala) oświadczył, że wyposażone w znacznej części w sprzęt amerykański oddziały wojskowe Arabii Saudyjskiej, będą do dyspozycji Husajna, jeżeli zajdzie potrzeba.

Znów 13 osób zginęło

Nieletni poznaniacy rozbili skradziony wóz

W ciągu ostatnich dwu dni Komenda Główna Milicji Obywatelskiej zanotowała na terenie kraju 23 wypadki drogowe, w których zginęło 13 osób, a 18 odniosło rany. Są to dane niepełne, nie uwzględniające wypadków drobnych. Najwięcej kraks spowodowali kierowcy samochodów osobowych (10) i piesi (10). Alkohol był przyczyną 3 wypadków.

W pobliżu Nowej Wsi (pow. Poznań) samochód „Moskwicz" PI-4967, prowadzony przez 16-letniego **Marka Babińskiego** wpadł na przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierowca i pasażerowie: 16-letni **Roman Kawa** oraz 15-letni **Zbigniew Kubiś** doznali ciężkich obrażeń ciała. Ranni zostali przewiezieni do szpitala. Jak wykazało dochodzenie — trzej młodzieńcy w niedzielę o godz. 20 skradli samochód w Poznaniu i po 40 minutach jazdy spowodowali wypadek. (PAP)

Poznańskie silniki

Dziesięć lat temu Polska zakupiła w firmie szwajcarskiej Sulzer licencję silników okrętowych napędu głównego. Produkcję powierzono Zakładom H. Cegielski, które uruchomiły ją w rekordowo krótkim czasie. W 1958 roku zbudowano jeden silnik, a trzy lata później — 12.

Dzisiaj HCP wyrabiają ich ponad 40 rocznie (także wg licencji Burmeister u.Wein i zdystansowały już szwajcarskiego mistrza, którego produkcja nie przekracza 12—15 sztuk rocznie. W końcu 5-latki wychodzić będzie z Poznania w świat co najmniej 60 silników w ciągu roku. Polska znajdzie się wówczas na czołowym miejscu w świecie. Jest to sukces nie tylko ilościowy. Dzięki bezbłędnemu i szybkiemu opanowaniu produkcji — Cegielski zaopatruje w potężne silniki (9600 KM) stocznie krajowe, a także zagraniczne. Opłacalny eksport silników (napędu głównego i agregatowych) części, całych siłowni itp. — rozwija się pomyślnie. Podpisujemy najczęściej umowy na kilka sztuk jednocześnie — co jest istotne, bowiem silników okrętowych nie produkuje się na magazyn, a zawsze do określonych z góry statków; brak kontraktów praktycznie uniemożliwiałby rytmiczną produkcję. Ostatnio Biuro Handlu Zagranicznego HCP podpisało szereg korzystnych umów eksportowych m. in. z Danią, Indią, Rumunią, NRD, Jugosławią i ZSRR, które będą realizowane w roku przyszłym i 1969.

Na zdjęciu: silnik napędu głównego w trakcie montażu.

Fot. — S. Wiktor

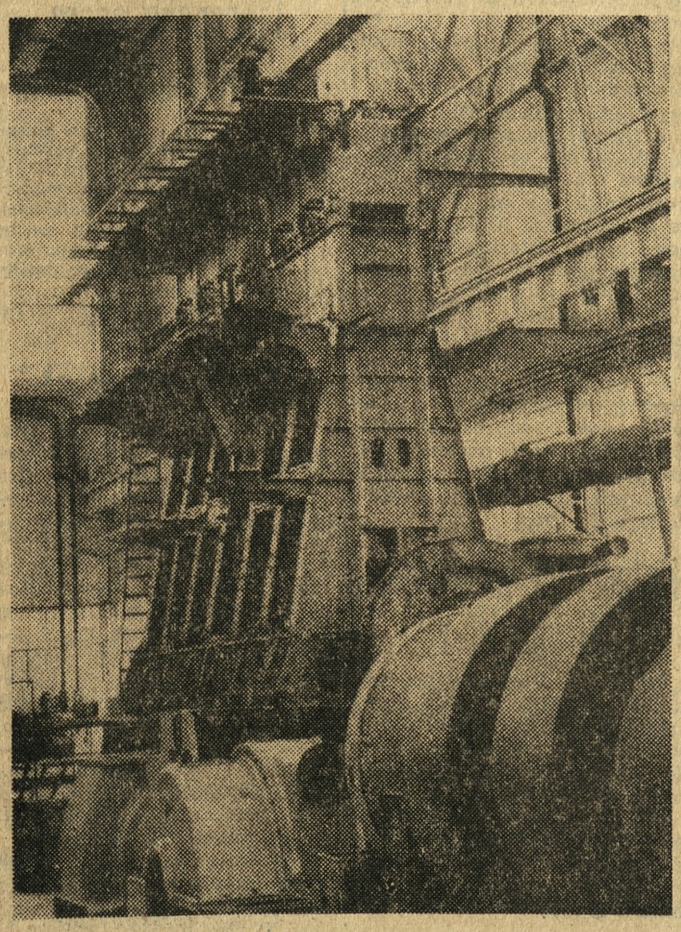

Wieńce na grobie Franciszka Fiedlera

W 10 rocznicę śmierci Franciszka Fiedlera — wybitnego działacza, publicysty i teoretyka polskiego ruchu robotniczego, w Alei Zasłużonych na Powązkowskim Cmentarzu komunalnym odbyła się uroczystość złożenia wieńców na jego grobie. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO

Krótko

Święto Jugosławii

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Władysław Gomułka i Edward Ochab skierowali do Josipa Broz Tito depeszę z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami.

W interesie ONZ

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Paul Martin oświadczył w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w niedzielę w Montrealu, że w interesach ONZ jak i pokoju światowego leży przyjęcie ChRL do ONZ.

Po uchwale KERM

Zaczyna się oszczędzać ziemię

Podjęta przed kilku miesiącami uchwała KERM o ochronie ziemi daje już pierwsze rezultaty. Wojewódzkie zespoły do spraw ochrony użytków rolnych zajęły się przede wszystkim terenami, na których w bieżącej 5-latce przewidziano wznoszenie nowych obiektów, zwłaszcza przemysłowych. Jak obliczono, w okresie ostatnich 19 lat ogólna powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się o ok. 0,5 mln. ha. Obecnie chodzi o to, by pod nowe obiekty przeznaczać jak najgorsze grunty i w miarę możliwości oszczędnie nimi dysponować.

Najżywiej na uchwałę zareagowano w woj. warszawskim i krakowskim. W pierwszym z nich już w ponad 20 przypadkach zmieniono w ostatnich miesiącach decyzję o lokalizacji planowanych obiektów.

Zrewidowano również wiele planów rozwoju miast i osiedli. Okazało się, że władze miejskie i powiatowe zbyt łatwo przeznaczały dobre, użyteczne rolniczo grunty pod różnego rodzaju zabudowę.

PAP

Rozruch drugiej hali Huty „Konin"

W Koninie przystąpiono wczoraj do rozruchu drugiej hali elektrolizy tlenku glinu — podstawowego obiektu produkcyjnego miejscowej huty aluminium. Prace rozruchowe rozpoczęto od podania na nowo zainstalowane wanny elektrolityczne (w których odbywa się proces wytapiania) energii elektrycznej.

Zanim nastąpi jednak rozpoczęcie produkcji, wanny muszą być poddane stopniowo wzrastającemu natężeniu prądu do górnej granicy 100 tys. amperów. Po okresie tzw. spiekania anod, czyszczenia, zalewania i „dojrzewania" wanien rozpocznie się właściwy wytop aluminium.

Przewiduje się, że jeśli cały ten skomplikowany i niezwykle czasochłonny fizykochemiczny proces rozruchu technologicznego przebiegnie bez większych zakłóceń — pierwsze aluminium hala B powinna dostarczyć w styczniu 1967 r. Rocznie produkować ona będzie 23 tys. ton srebrzystego metalu.

Podstawowe urządzenia produkcyjne wykonano w Polsce według licencji francuskiej, natomiast część wyposażenia hali (pojazdy technologiczne) sprowadzono z Francji.

Warto przypomnieć, że uruchomiona w lipcu br. hala A (elektrolizy tlenku glinu) wyprodukowała już blisko 5,5 tys. ton aluminium. (zet)

Sto elektromózgów z „Elwro"

Niecodzienną uroczystość obchodziła w minioną sobotę wrocławska załoga fabryki „Elwro": tego dnia fabrykę opuścił setny elektromózg „Odra".

Przed 6 laty grupa młodych wychowanków wrocławskich uczelni rozpoczęła w nowo powstałej fabryce prace nad modelem pierwszej polskiej maszyny „Odra 1001" — zapoczątkowując tym samym nieznany dotąd w Polsce dział elektroniki przemysłowej: produkcję maszyn matematycznych.

PAP

IX Zjazd Wojewódzki SD

Aktywizacja małych miast i usługi w centrum uwagi

W niedzielę zakończyły się w Poznaniu obrady IX Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu, poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku SD i sprecyzowaniu kierunków dalszego działania.

W czasie dyskusji nad referatem sprawozdawczym poruszono wiele ważnych problemów, przy czym większość wystąpień dotyczyła aktywizacji małych miast, problemów rzemiosła, usług, lecznictwa i szkolnictwa. Problemy te ujęto w przyjętej na zakończenie obrad uchwale. Wynika z niej m. in., że członkowie i poszczególne ogniwa Stronnictwa włączą się jeszcze szerzej niż dotychczas do akywizacji życia gospodarczego w małych miastach, by w możliwie największym stopniu wykorzystać wszelkie środki na te cele.

SD włączy się także do realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Podobnie jak w poprzednim okresie jedną z ważnych dziedzin dalszej działalności SD będzie realizowanie polityki zatrudnienia i stwarzanie nowych miejsc pracy dla kobiet. Wiązać się to będzie z rozszerzaniem akcji szkoleniowej i z zatrudnianiem w chałupnictwie, jak też z opieką nad młodzieżą, podejmującą pracę.

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano nie odpowiadają rosnącemu zapotrzebowaniu mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że instancje SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiększenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie **Franciszek Schmidt**, a sekretarzem — poseł na Sejm **Tadeusz Młyńczak**. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK **Aleksandrowi Rozmiarkowi**, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

Nagrody III Wydziału PAN

Wydział III Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN przyznał nagrody naukowe za rok 1966.

M. in. dwie nagrody przyznano za osiągnięcia w naukach geograficznych: doc. dr Leszkowi Kosińskiemu (Instytut Geografii PAN) za pracę z geografii ekonomicznej i doc. dr **Stefanowi Kozarskiemu** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) za pracę z zakresu geografii fizycznej. PAP

„7 pereł architektury polskiej"

Na początku bież. sezonu turystycznego MT „Światowid" ogłosił konkurs czytelniczy pt. „Wybieramy 7 pereł architektury polskiej". Jury, w którym zasiedli wybitni znawcy architektury i sztuki wytypowało 45 najciekawszych zabytków architektury polskiej.

Czytelnicy „Światowida" wybrali z tej listy najcenniejsze ich zdaniem zabytki. Są to Wawel, pałac w Wilanowie, Łazienki, Rynek Krakowski, Kazimierz nad Wisłą, Zamość. 7 miejsce zajęły wspólnie — Stare Miasto w Warszawie i Katedra Gnieźnieńska.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w poniedziałek w Warszawie, w obecności przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka. (PAP)

Skansen dzieł sztuki na Wolinie

W woj. szczecińskim znajduje się ok. 900 zabytków architektonicznych, w tym ok. 80 kościołów wczesnogotyckich, najstarsza katedra w Kamieniu Pomorskim z XIII w., renesansowy zamek w Płotach z XVI w. oraz ratusz staromiejski w Szczecinie. W tym ostatnim ma być urządzone muzeum miasta Szczecina, obrazujące historię grodu od IX stulecia do czasów współczesnych.

W br. prace konserwatorskie nad tymi zabytkami były intensywniejsze niż w latach ubiegłych. Na ten cel przeznaczono w tym roku ponad 5 mln. zł.

Planuje się również zgromadzenie najlepszych dzieł sztuki (obrazów, rzeźb itp.) — bezcennych pomników polskości na Pomorzu zachodnim na terenie muzeum typu skansenowskiego. Wybrano do tego celu wyspę Wolin. (PAP)

Problem „eksmisji"

Targi USA o termin opuszczenia Francji

W ubiegłym tygodniu prez. de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Charlesa Bohlena. Spotkanie to nastąpiło na prośbę ambasadora.

Jak informuje paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas w tamtejszych kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że jednym z tematów rozmowy w Pałacu Elizejskim były sprawy terminu ostatecznej ewakuacji amerykańskich jednostek i instalacji z terytorium Francji.

Strona amerykańska stopniowo się wyprowadza, ale równocześnie rozpoczyna targi co do terminu, wychodząc z założenia, że cztery miesiące, jakie pozostają do dnia 1 kwietnia 1967 nie wystarczą do zakończenia operacji. (PAP)

W Bonn u progu „wielkiej koalicji"

Socjaldemokraci ratują chadecję przed kryzysem

Mimo mnożących się głosów krytyki ze strony terenowych organizacji SPD pod adresem kierownictwa za zgodę na wejście do rządu razem z chadecją, nikt nie kwestionuje już dojcia do skutku „Wielkiej Koalicji" — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Dotychczas nikt jeszcze, ani ze strony CDU/CSU, ani też SPD, oficjalnie nie wypowiedział się na temat składu nowego gabinetu. Twierdzi się, że w rządzie Kiesingera Willy Brandt będzie wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, Herbert Wehner (SPD) — ministrem do spraw ogólnoniemieckich, Gustav Heinemann (SPD) obejmie resort sprawiedliwości, Karl Schiller (SPD) — gospodarki, Paul Luecke (CDU) — obrony, a Franz Josef Strauss (CSU) — finansów... Osoba Straussa wzbudza wśród socjaldemokratów poważne opory (chodzi zwłaszcza o terenowe organizacje). Nie sądzi się jednak by Kiesinger mógł się ugiąć.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung" pisze, że wejście socjaldemokracji do rządu odbiera jej wiele chwały, zdobytej dzięki wieloletniej opozycji. „Musi się ona pogodzić z tym, że partner, mimo ciosów jakie otrzymał będzie (w rządzie) stroną silniejszą".

„Handelsblatt": „Koalicja czarno czerwona stanowi właśnie glebę odżywczą dla kampanii narodowo-demokratycznej (NPD) przeciwko „licencji bońskich partii" — czego przy takiej koalicji nie da się uniknąć".

Prezydium CDU opowiedziało się w poniedziałek jednogłośnie na rzecz utworzenia „wielkiej koalicji" z socjaldemokratami. Prezydium, które obradowało pod przewodnictwem kanclerza Erharda, wysłuchało uprzednio sprawozdania kandydata CDU/CSU na stanowisku kanclerza, Kiesingera, na temat stanu rokowań z SPD.

W poniedziałek przed południem znaczne grupy Socjaldemokratycznego Związku Studentów i Liberalnoldemokratycznego Związku Studentów demonstrowały przed Senatem Berlina zachodniego przeciwko „wielkiej koalicji" — informuje korespondent PAP, red. J. Wańkowicz. Na licznych transparentach, którymi otoczony jest budynek Senatu widnieją hasła: „Strauss i Brandt działają ręka w rękę", „Wielka koalicja oznacza śmierć demokracji", „Wielka koalicja oznacza poparcie dla NPD".

Dziennik „Unita" komentując utworzenie w Bonn „wielkiej koalicji" pisze, że ratuje ona chadecję przed historycznym kryzysem i „prowadzi do postawienia na czele rządu bońskiego Kiesingera, b. hitlerowca — i to hitlerowca prawdziwego — a wraz z nim bezpośrednio lub pośrednio Straussa, zagorzałego nacjonalistę, który przez wszystkie te lata przygotowywał drogę do odrodzenia się hitleryzmu w Bawarii i w całych Niemczech zachodnich".

Analiza szans „wielkiej koalicji" rządowej w Bonn między CDU/CSU i SPD sprowadza się, według prasy paryskiej, do następujących wniosków:

*** sojusz ten nie zapowiada się jako trwały i skazuje Niemcy zachodnie na niepewną i burzliwą drogę;**

*** socjaldemokraci wiążąc się z chadecją powodują, że jedyną prawdziwą opozycją w NRF staje się partia neofaszystowska, która szybko nabierze jeszcze większej wagi i wkroczy do parlamentu federalnego;**

*** dla przeciwdziałania tej presji neohitleryzmu, należałoby znieść zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Wniosek tym bardziej charaktery styczny, że wysnuty został przez prawicowy dziennik „Aurore", który daleki jest od sympatii wobec komunizmu. Świadczy to — pisze korespondent PAP — o poważnej obawie francuskiej opinii publicznej, nawet reakcyjnej, przed postępami neonazistowskiej NPD w Niemczech zachodnich (PAP)**

W Hawanie

Napad na posterunek straży granicznej

Ministerstwo spraw wewnętrznych Kuby opublikowało oświadczenie, w którym informuje, że w piątek grupa kontrrewolucjonistów napadła na posterunek straży granicznej przy ujściu rzeki Almendarez w Hawanie. Kontrrewolucjoniści zagarnęli łódź rybacką znajdującą się w odległości 100 metrów od posterunku i usiłowali zbiec na niej w kierunku USA.

Łódź doścignęły kubańskie okręty wojenne. Trzech kontrrewolucjonistów aresztowano. Jak wynika z ich zeznań, dwaj pozostali uczestnicy napaści na posterunek graniczny zginęli w morzu. (PAP)

Superzbiornikowiec zakończył próbny rejs

Potężny zbiornikowiec japoński „Idemitsu Maru", gigant o nośności 210 tysięcy DWT, zakończył w sobotę próbny rejs.

Okręt ten, największy w świecie tego typu, ma 342 metry długości, 49,8 metra szerokości i zanurzenie 23,2 metra. Ponieważ jest w znacznym stopniu zautomatyzowany, jego załogę stanowi tylko 32 ludzi.

W przemyśle po VII Plenum KC PZPR

Zgodnie z uchwałą VII plenum KC PZPR, do końca listopada, zjednoczenia miały powołać we wszystkich podległych im przedsiębiorstwach zakładowe komisje usprawnienia organizacji produkcji. Jak się dowiadujemy, w dużej części wielkopolskich przedsiębiorstw, między innymi w Zakładach „Cegielskiego", w „Pomecie", w „Wiepofamie" i innych komisje takie już powołano.

Podstawowy trzon powoływanych komisji stanowią aktywiści i fachowcy delegowani przez dyrekcję i samorząd robotniczy zakładów. Natomiast przewodniczących komisji mianują zjednoczenia. One także mają zapewnić wejście w skład komisji specjalistów do spraw organizacji i ekonomiki z zewnątrz zakładów: z instytutów naukowo-badawczych, ośrodków normowania, banków itp. I tu zaczynają się kłopoty.

Prace komisji potrwają przynajmniej pół roku. Zakładów jest wiele. Instytutów i innych placówek zaplecza naukowo-badawczego mniej. Oddelegowanie ich pracowników do działalności w komisjach zakładowych na pół roku, oznacza utrudnienie pracy tych placówek. Problem ten trzeba jakoś rozwiązać.

Mamy także w Wielkopolsce zakłady, jak np. Hutę Aluminium w Koninie, uruchomione parę miesięcy temu. Organizacja, technika, technologia, system zarządzania itp. dopiero się w nich docierają, przy czym główny ciężar pracy spoczywa na dyrektorach naczelnych, którzy podejmując się kierowania tymi zakładami z pewnością mają jakieś własne koncepcje organizacyjne. Czy nie warto by więc w tych przypadkach włączać w skład komisji naczelnych dyrektorów?

I jeszcze jedna uwaga. Rozpoczynając pracę, komisje z reguły przyjmują istniejący schemat organizacyjny zakładów jako niezmienny i idealny. Czynią tak dlatego, iż członkowie tych komisji na ogół nie znają innych form organizacji stosowanych tuż obok: w NRD, Czechosłowacji czy na Węgrzech, nie mówiąc już o USA. Brak tego typu rozeznania może znacznie pomniejszyć efektywność pracy komisji. Warto więc przyspieszyć tempo realizacji tego punktu uchwały VII plenum, który mówi, że komisje winny korzystać w swej pracy z przykładów i wzorów najlepszych rozwiązań w dziedzinie organizacji produkcji w branży, z materiałów porównawczych krajowych i zagranicznych? (pch)

Tokarz czy piechur?

Do usprawnienia organizacji pracy w fabryce nader ważna jest wiedza z zakresu czasowych pomiarów dnia pracy robotnika. Często wyniki takich pomiarów bezlitośnie ujawniają bałagan organizacyjny panujący w zakładzie, warunki pracy, dyscyplinę, itp. Oto zaskakujące wyniki naukowych badań w jednym z dolnośląskich zakładów metalurgicznych, gdzie dokonano pomiarów czasu pracy tokarza.

Obserwowany robotnik przemaszerował w ciągu dnia roboczego ... 18 km. Odwiedził on rozdzielnię robót 10 razy, stanowisko kontroli technicznej — 8 razy, kiosk fabryczny — 6, wypożyczalnię narzędzi — 4 razy, a w pogoni za mistrzem zrobił 1,5 km. Doliczyć do tego trzeba koleżeńskie „pogawędki" i przerwy „na papierosa". Resztę czasu „pochłonęła" produkcja...

Naukowiec, kierownik grupy przeprowadzającej te pomiary twierdzi, że wynik ten nie jest odosobniony, zjawisko jest typowe. (PAP)

Zmarł syn Gorkiego

W Paryżu zmarł w poniedziałek w wieku 82 lat, generał Peshkov — adoptowany syn Maksyma Gorkiego. (Prawdziwe nazwisko Gorkiego brzmiało Aleksiej Pieszkow). Peshkov przybył wraz z Gorkim do Francji przed pierwszą wojną światową i pozostał tu już na stałe.

Katastrofa prototypu „Mirage III-V"

Prototyp francuskiego samolotu „Mirage III—V", startującego pionowo rozbił się w poniedziałek podczas prób w okolicach Marsylii. Pilot uratował się.

Jest to już trzecia katastrofa prototypów tego rodzaju samolotu. W poprzednich dwu wypadkach piloci ponieśli śmierć. (PAP)

30 bm — XX Plenum CRZZ

30 bm. odbędzie się w Warszawie XX Plenum CRZZ. Uczestnicy obrad omówią zadania samorządu robotniczego i związków zawodowych w przygotowaniu i zapewnieniu realizacji planów gospodarczych na 1967 r. (PAP)

Florencka opera wznowiła działalność

We Florencji — mieście zniszczonym straszliwie przez powódź, gdzie brakuje jeszcze wody do picia, gdzie nieczynne jest centralne ogrzewanie i nie działają telefony, gdzie kilka tysięcy rodzin pozbawionych jest dachu nad głową, w niedzielę odbyło się przedstawienie operowe.

Cały dochód przeznaczono na pomoc dla powodzian. (PAP)

Drób potaniał

Od poniedziałku 28 bm. wprowadzone zostały, niższe od dotychczasowych, ceny drobiu. M. in. cenę kilograma gęsi ustalono na 40 zł (dotychczas 45 zł), kaczek na 45 zł., (kosztowały 52 zł.), kilogram indyka — 50 zł. (dotychczas 60 zł.), kurcząt brojlerów 49 zł. (dotychczas 53 zł). Ceny powyższe dotyczą drobiu eksportowego, tj. najwyższej klasy.

Odpowiednio obniżono też ceny innych klas drobiu — np. nowe ceny drobiu I klasy — rynkowej, wynoszą dla kaczek 40 zł., dla indyków 45 zł i dla brojlerów również 45 zł. — oczywiście za kilogram.

Obniżone ceny detaliczne będą obowiązywać do 2 kwietnia 1967 r.

Studenci medycyny zakończyli obrady

W Poznaniu w Zakładzie Anatomii Patologicznej zakończyła się w niedzielę trzydniowa VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Studentów Akademii Medycznych z udziałem gości zagranicznych. Ogółem wygłoszono 60 prac z 11 Akademii Medycznych w kraju oraz jedną opracowaną przez studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Hradec Kralove (CSRS). Jury pod przewodnictwem prof. dr. Adama Piskorza przyznało 11 nagród głównych po 1000 zł, w tym Bogdanowi Miśkowiakowi z koła naukowego przy Zakładzie Histologii i Embriologii AM w Poznaniu, oraz 8 wyróżnień po 800 zł.

W sobotę (26 bm.) równolegle do konferencji odbyło się seminarium na temat form organizacyjnych studenckiego ruchu naukowego oraz posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Studentów Akademii Medycznych.

W niedzielę, po zakończeniu konferencji, dla jej uczestników zorganizowano wycieczkę autokarową po Poznaniu, a wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie w Klubie „Od nowa". (ad)

Nowe władze KP PZPR w Śremie

Jak już informowaliśmy w ubiegłą sobotę odbyła się w Śremie XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tamtejszej powiatowej organizacji partyjnej PZPR. Konferencja wybrała nowe władze partyjne, na których czele stanęli: I sekretarz KP **Marian Dominiczak**, sekretarze — **Tadeusz Kozłowski, Edmund Melosik** i **Marian Stróżyk.** (ms)

IV Wojewódzki Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL

Trudno o tym Zjeździe pisać zwyczajnie, ograniczając się do suchej informacji. Pod pióro cisną się słowa przywodzące na pamięć grozę II wojny światowej, jęk rannych, ból i cierpienie okaleczonych. Po też delegatami Zjazdu Wojewódzkiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, który obradował w niedzielę w Poznaniu, byli kombatanci — ociemniali żołnierze, którzy walczyli na wszystkich frontach ostatniej wojny, tam wszędzie, gdzie toczył się bój o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego. Im przyszło złożyć Ojczyźnie w ofierze to, co chyba najcenniejsze jest dla człowieka — wzrok.

Nie przypadkowo też na Zjeździe dominował ton protestu przeciwko nowym zbrojeniom, wojnie w Wietnamie, przeciwko rewizjonizmowi i odwetowcom w NRF oraz dążenie do utrwalenia pokoju w świecie.

Drugim nurtem obrad był problem zapewnienia lepszej opieki materialnej ociemniałym kombatantom oraz sposoby ich szerszej aktywizacji produkcyjnej. Mówiono o tym w referacie sprawozdawczym ustępującego zarządu oraz w wystąpieniach przedstawicieli władz miejskich, wojewódzkich oraz prezesa Zarządu Głównego ZOŻ **Mariana Golwala.**

W wyniku dokonanego na Zjeździe wyboru nowych władz, na czele Zarządu ZOZ w Poznaniu stanął ponownie **Antoni Niewiada.** (lj)

IV PRZEGLĄD FILMÓW animowanych i dziecięcych

Filmy z „Semafora"

W sali Wielkiej Poznańskiego Pałacu Kultury rozpoczął się wczoraj IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych. Ta doroczna impreza, której zadaniem jest ocena najnowszej produkcji filmowej dla dzieci ma zasięg ogólnokrajowy.

Uczestniczą w niej cztery wytwórnie i studia ubiegające się o Grand Prix IV przeglądu **„Złote Koziołki".** W Poznaniu przebywa również wielu realizatorów i krytyków filmowych dla których IV przegląd jest okazją szerokiej konfrontacji i wymiany poglądów, źródłem wielu spostrzeżeń.

Pierwszy dzień IV Przeglądu Filmów Animowanych i Dziecięcych wypełnił pokaz **Studia Małych Form Filmowych „Semafor"** z Łodzi. Filmy „Semafora" uzyskały dotychczas 45 nagród na festiwalach krajowych i zagranicznych (wytwórnia zrealizowała do tej pory około 200 filmów). Z serii tej pokazano wczoraj barwny film lalkowy reż. **L. Dembińskiego „Maluch"**, nagrodzony na tegorocznym krakowskim festiwalu filmów dokumentalnych. Wśród pozostałych na uwagę zasługuje film lalkowy reż. **K. Dobrowolskiej „O Cyganie Bachtało"** — nawiązujący tematycznie do folkloru cygańskiego, w formie nieco baśniowej ukazujący zwyczaje i wierzenia tego ludu.

W dotychczasowym dorobku „Semafora" spory udział mają filmy seryjne; rysunkowe i wycinankowe. W Studio kończy się obecnie cykl **„Przygody Gapiszona"** i **„Zaczarowany ołówek"**, znane również z telewizji. Ich miejsce zajmą filmy aktorskie z cyklu **„Z przygodą na ty"**, z których pierwsze dwa (**„Wyprawa odważnych" i „Nauczka"**) przedstawiono na IV przeglądzie.

Dzisiejsze pokazy przygotowało **Studio Filmów Rysunkowych z Bielska Białej.** O godz. 10 zobaczymy m. in. **„Wyżej i dalej"** serię **„Bolek i Lolek na wakacjach"** oraz **„Vendettę"** — barwny film panoramiczny. O godz. 17 **„Dwa koncerty", „Ikar"** i **„Zazdrosny trzmiel"** z cyklu „Przygody Błękitnego Rycerzyka". (wa)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Janusz Marciszewski.**

Żądanie ukarania H. Reinefartha

W związku z informacjami o umorzeniu przez prokuraturę we Flensburgu (NRF) dochodzenia przeciwko Heinzowi Reinefarthowi — w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oświadczono przedstawicielowi PAP, iż postępowanie takie narusza podstawowe zasady sprawiedliwości, jest lekceważeniem przez organa wymiaru sprawiedliwości NRF powszechnych żądań ukarania sprawców popełnionych zbrodni, oznacza więc ochronę winnych ludobójstwa przed zasłużoną karą.

Główna Komisja zdecydowanie protestuje przeciwko temu postanowieniu zachodnioniemieckiej prokuratury. W dyspozycji władz wymiaru sprawiedliwości NRF znajduje się dostateczna ilość materiału dowodowego świadczącego niezbicie o zbrodniczej działalności H. Reinefartha zarówno jako wyższego dowódcy SS i policji w tzw. kraju Warty, jak też w szczególności jako dowódcy wyodrębnionej jednostki wojskowo policyjnej w czasie tłumienia powstania warszawskiego. PAP

LINIA 106 TUNELI

Korespondencja własna „Głosu" z Jugosławii

Wlec się pociągiem dziewięć godzin na trasie długości niespełna dwu stu kilometrów z pewnością nie należy do przyjemności. Nawet wówczas, kiedy za oknami wagonu kuszą oko jedyne w swoim rodzaju widoki: to podzwrotnikowa roślinność, to strzeliste gołe skały gór, to pasterskie połoniny, to urwiska czy przepaście, że strach spojrzeć, to wreszcie osiedla — zda się — przylepione do skalistych zboczy gór. Można się zachwycać tym wszystkim, ale kto ma dzisiaj czas na to, żeby się w podróży nie spieszyć?

Jedynie wąskotorowa „ciuchcia" na trasie z Sarajewa do Plocze nad Adriatykiem zdawała się toczyć wbrew tym, którzy się spieszą. Od 75 lat jednostajnym rytmem przedzierała się na swojej prawie 200-kilometrowej górskiej trasie z szybkością równą połowie tempa osiąganego przez dzisiejszych kolarzy — sportowców. I głównie z tego powodu w roku swego jubileuszu doczekała się emerytury. 5 listopada odbyła pożegnalną podróż do Sarajewa uwożąc z sobą pasażerów — po raz pierwszy i ostatni — bez biletów, bezpłatnie. Z okazji Dnia Republiki (29 XI), który jest jugosłowiańskim świętem narodowym, odbywa się uroczystość oddania do użytku nowo zbudowanego normalnotorowego szlaku kolejowego z Sarajewa do Plocze.

Z mapy Jugosławii znikło prawie 200 kilometrów linii wąskotorowych, które stanowią jeszcze wciąż prawie czwartą część całej sieci kolejowej. Jednocześnie przybyło 194,7 km toru normalnej szerokości, na którym za dwa dni rozpoczyna się normalny ruch pasażerski i towarowy.

Niełatwa była budowa tej tak niezwykle potrzebnej kra-jowi linii. Pasmo Gór Dynarskich, osiągające w szczytowych partiach 2500 m wysokości, jak mur oddziela dalmatyński pas wybrzeża adriatyckiego od reszty kraju. Brak poprzecznych przełęczy sprawia, iż drogi komunikacyjne kończą się w najmniej oczekiwanych miejscach. Jedynie Neretva, najdłuższa w Jugosławii rzeka zlewiska Morza Adriatyckiego, znaczy szlak komunikacyjny w głąb kraju. Wzdłuż tej rzeki przed 75 laty zbudowano linię wąskotorową i wzdłuż niej zbudowano teraz linię normalnotorową. Tyle, że w innym miejscu, często wyżej niż szlak „ciuchci". Inaczej nie było można, bo nową linię budowano z myślą o szybkiej elektryfikacji, a do tego celu nie były przygotowane ani dawna trasa, ani mosty, ani tunele. Oczywiście budowa była tym bardziej trudna. Wspominając niedawny czas ogromnego wysiłku budowniczych, dyrektor sarajewskiego okręgu kolei Ante Suczić mówi z nie dającym się ukryć westchnieniem ulgi, że jednak wszystko szczęśliwie się powiodło:

Praca nie była łatwa, właśnie ze względu na geologiczną budowę terenu i jego ukształtowanie. O wysiłku budowniczych świadczy choćby taki fakt: na krótkim przecież odcinku trzeba było zbudować 106 tuneli długości 36,6 kilometra oraz 71 mostów i wiaduktów! Już to pozwala ocenić trud budowniczych. A jednocześnie budowa była problemem także dla pracowników kolei wąskotorowej, jako że nowy szlak kolejowy w 32 miejscach krzyżuje się z dotychczasowym. Mimo to do ostatniego dnia budowy ruch kolei wąskotorowej odbywał się bez zakłóceń, a podczas prac nie zdarzył się ani jeden wypadek.

O ogromie prac świadczą i inne liczby, które wymienia dyrektor inwestycyjny sarajewskiej kolei inż. Branko Barić. Na budowie kolei zużyto 36 tys. ton stali, pół miliona metrów sześciennych tłucznia, 816 tys. metrów sześciennych betonu, 7,4 mln metrów sześciennych ziemi.

Nie tani to był trud. Koszt nowej trasy z projektowanych 61 miliardów starych dinarów zwiększył się do 98 miliardów. Z jednej strony daje to wyobrażenie o ogromie tej inwestycji, a z drugiej świadczy, że także w Jugosławii inwestycje kosztują więcej niż przewidują plany. Ten wysiłek inwestycyjny sowicie się jednak opłaci. Nowa linia kolejowa łączy Bośnię i Hercegowinę — ich stolicę Sarajewo z czwartym co do wielkości i ciągle jeszcze rozbudowywanym jugosłowiańskim portem Plocze, przyłączając te tereny do jednolitego systemu kolei normalnotorowej od Belgradu po morze. Więcej. Do czasu zbudowania także nowej trasy kolejowej z Belgradu do czarnogórskiego portu Bar linia sarajewska służyć będzie także przewozom z Macedonii i Serbii.

Ludzie liczą: nowa kolej przewiezie pasażerów z Sarajewa nad morze w cztery godziny, z Belgradu — w jedenaście godzin. Pięć godzin szybciej niż dotychczas.

Ekonomiści kalkulują: nowa kolej będzie mogła przewozić przeszło piętnaście razy więcej towarów niż dotychczasowa. Do portu w Plocze trafiać będą ładunki, które dotychczas kierowano okólnymi drogami do północnych portów. Główny jugosłowiański port środkowego Adriatyku zyska na znaczeniu i odciąży jednocześnie północną Rijekę. O 10 miliardów starych dinarów rocznie mają zmniejszyć się koszty transportu morskiego tylko z tytułu skrócenia rejsów statków, które płyną do zagranicznych portów via Morze Śródziemne. O tyleż mają zmniejszyć się koszty transportu lądowego towarów docierających nad Adriatyk.

To osiągnie się już teraz. A za kilka miesięcy największa jugosłowiańska elektrownia wodna Jablanica na Neretvie dostarczy dla nowej kolei energii elektrycznej. Jeszcze niejeden miliard dinarów pochłonie elektryfikacja, zanim — jak się planuje — w lipcu lub sierpniu przyszłego roku pierwszy elektrowóz ruszy na trasie Sarajewo — Plocze. Ale wówczas transport kolejowy będzie jeszcze tańszy i jeszcze szybszy. Wydatki inwestycyjne, o których rentowności tak wiele i często się mówi w Jugosławii, na pewno okażą się opłacalne. Nie tylko zresztą w dosłownym ekonomicznym sensie.

Nowa kolej oznacza dalszy krok w integracji przede wszystkim trzech (Serbia, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja) z sześciu jugosłowiańskich republik. Kolej normalnotorowa, biegnąca przez Bośnię i Hercegowinę jest widomym świadectwem wyrównywania różnic w stopniu rozwoju poszczególnych republik, różnic wynikających z historycznie odrębnego rozwoju różnych części Jugosławii. Dla chorwackiej Dalmacji oraz Bośni i Hercegowiny oznacza postęp także cywilizacyjny i gospodarczy. A to się liczy niemniej niż postęp w szybkości biegu pociągu, który nie będzie już więcej się turlał przepiękną doliną Neretvy. „Ciro odlazi — di zel dolazi" (parowóz odjeżdża — diesel przyjeżdża) — głosił napis na lokomotywie ostatniego pociągu kolejki wąskotorowej. „Samowarek" zastępuje lokomotywa towarowa, a za niecały rok jej miejsce zajmie elektrowóz. Ten urastający do symbolu fakt świadczy o skali postępu, który niesie z sobą nowo zbudowana linia kolejowa.

TADEUSZ KACZMAREK

Handel przed zimą

Spadło już wiele kartek z kalendarza, jest coraz chłodniej. Nie ma co — nadchodzi zima... Handel musi być przygotowany do nowego, kłopotliwego dlań sezonu, musi wywalczyć odpowiednie rozdzielniki na atrakcyjne „deficytowe" artykuły, musi zapewnić Wielkopolsce właściwe dostawy bieżące i zgromadzić nieodzowne zapasy towarów.

Zacznijmy od rezerw, które on sam obowiązany jest przygotować — od zmagazynowania warzyw i owoców. Dobrze sami wiemy, że za zwyczaj była to słaba strona naszego handlu. W tym roku jednak, obok stałych rezerw ziemniaków w kopcach (9000 ton), gromadzi on prawie trzykrotnie większe rezerwy owoców (1200 ton) oraz zwiększa ilość warzyw o 5 proc., jak to zaleca resort. Na tę ilość warzyw przypada, po jednej czwartej, cebuli, kapusty i marchwi, Nie powinno być również kłopotów z kiszonkami: kapusty i ogórków kwaszonych będzie więcej niż rok temu (2800 i 885 ton).

Zgodnie z tegoroczną polityką Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na obecny kwartał przewiduje się dwukrotnie większe (niż rok temu) dostawy cytryn, co powinno zaspokoić potrzeby, natomiast mniej będzie pomarańcz. Z innych delikatesów importowanych otrzymamy o 30 proc. więcej śliwek suszonych, 20 proc. więcej fig i 15 proc. więcej rodzynków. Niestety, nadal jeszcze odczuwać będziemy niedostatek herbaty wyższych gatunków. Natomiast z kupnem kawy nie powinno być kłopotów, dostawy mają pokryć zapotrzebowanie rynku.

Przy znanej sytuacji zaopatrzenia w mięso, którego jeszcze nie starcza w niektórych asortymentach, dostawy mają być w tym kwartale o 8 proc. większe niż rok temu. Niedobory mięsa zostaną uzupełnione rybami, drobiem i przetworami mleczarskimi, których jest obecnie pod dostatkiem na rynku.

Biorąc pod uwagę liczne inne artykuły, jak słodycze, czekolada, mąki, kasze, przyprawy do ciast itp., można się spodziewać, że handel — i jego rozdzielniki — zapewnią nam niemal wszystko co potrzeba na świąteczny stół.

Zima to jednak nie tylko zaopatrzenie w żywność, lecz przede wszystkim ubiór, opał, itp. Jakie więc dają nam handlowcy gwarancje dobrych zakupów w tych branżach?

Według wcześniejszych zapowiedzi dostawy obuwia na bieżące półrocze miały się znacznie zwiększyć zgodnie z dostrzeganą od dawna na rynku presją nabywcy na producenta.

Otrzymamy ogółem o 82 000 par więcej obuwia jesienno-zimowego oraz o ponad 138 000 par — całorocznego. Tak na przykład dwukrotnie większe będą dostawy obuwia męskiego, dwa i pół raza — młodzieżowego, o 55 proc. większe — damskiego. Mimo to jeszcze w niedostatecznym stopniu wzrośnie zaopatrzenie w kozaczki damskie, młodzieżowe i dziecięce oraz w półbuty dziecięce na skórze. Niepomyślnie zapowiada się także poziom wzornictwa i estetyki wykonania obuwia, z uwagi na rodzaj surowca. Wyjątek stanowić będzie jedynie produkcja obuwia damskiego i dziecięco-młodzieżowego w której przemysł zastosował nowe surowce skóropodobne jak skay i poroderm.

Jeśli chodzi o ubiory, to poszkodowani będą — mężczyźni. Nie tylko dlatego, że panie mieć będą większy wybór damskiej garderoby i stąd niewątpliwie uszczuplą męskie kieszenie, ale również z uwagi na mniejsze (niestety) niż rok temu dostawy ubrań „z klucza", szczególnie z tkanin elano — wełnianych.

Braki te chce nasz handel zmniejszyć, powierzając produkcję ubrań miejscowym producentom (Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego). W ten sam sposób, powierzając terenowym producentom tkaniny przydzielane dla województwa, ma być nieco zwiększona liczba płaszczy i kurtek z ortalionu z podpinkami (z nutrii i flaneli). Niestety, nie starczy dla wszystkich panów. Brakować też będzie pewnych okryć (laminowane i z ortalionem), ubranek chłopięcych. Handel postarał się zmniejszyć te niedobory zakupami poza rozdzielnikiem.

Rynek naszego województwa otrzyma większą ilość bielizny, będzie to odczuwalne zwłaszcza w dziedzinie kompletów damskich i dziewczęcych, męskich... niewymownych i trykotażach bawełnianych. Przemysł jednak nadal nie nadąża zapotrzebowaniu na wyroby z elastilu (rajstopy), ubrania treningowe, pończochy damskie bez szwu, rękawiczki wełniane (tych ostatnich 40 000 par dostarczy dodatkowo spółdzielnia pracy z Pyzdr). Brakować też jeszcze będzie artykułów pasmanteryjnych, jak guma podwiązkowa, koronki, włóczka wełniana, zamki błyskawiczne.

Na koniec o kilku innych artykułach zaopatrzeniowych: opale i materiałach budowlanych. Zapasy i dostawy węgla dla ludności są wystarczające, tutaj nie będzie już kłopotów, jakie mieliśmy przed dwoma laty. Natomiast dostawy materiałów budowlanych, mimo wzrostu w stosunku do ubr. nadal nie pokryją w pełni zapotrzebowania — będą trudności z nabyciem wyrobów hutniczych, cegły, których przydziały wynoszą obecnie 30 i 60 proc. potrzeb. Pozostałych materiałów powinno być pod dostatkiem.

Mówiliśmy tu więcej o brakach, niż do statku towarów. Wynikają one — jak to usprawiedliwia handel — z niedostatecznej produkcji. Można się z tym zgodzić. Nie będziemy usprawiedliwiać jednak żadnych innych braków zaopatrzenia, bo to już będzie dowód po prostu nieporadności pracy handlu.

Z.S.

Niedoceniana organizacja pracy

Usprawnianie administracji trwa

„Zgłaszane na spotkaniach z radnymi postulaty wyborców dotyczą głównie funkcjonowania aparatu administracyjnego rad w zakresie obsługi petentów. Ci ostatni najczęściej żalą się na niewłaściwy rozkład godzin urzędowania (interesantów winno się przyjmować codziennie), zbyt niski jeszcze poziom kultury obsługi, lakoniczną, zdawkową informację, a przede wszystkim na powolne tempo załatwiania spraw..."

„Kodeks Postępowania Administracyjnego nie obowiązuje — tak można by wnosić obserwując pracę niektórych wydziałów..."

Takie oceny naszej administracji spotykaliśmy w ankiecie rozpisanej przez „Głos" wśród 120 radnych dość często. Okazuje się, że cytowane opinie w dużym stopniu podzielają sami skrytykowani.

„Realizacja szeregu zadań rzeczowych przez organy (jednostki) prezydium rady i prezydia (DRN — przyp. red.), *a w szczególności sposób, terminy i metody załatwiania spraw obywateli nie odpowiadają wymogom stawianym sprawnej administracji, co jest powodem niezadowolenia obywateli..."* — stwierdza uchwała*) Prezydium RN Poznania. Ten akt prawny, zmierzający do ograniczenia biurokratycznej mitręgi obywateli w urzędach rad, wprowadził m. in. skrócony tryb postępowania w 25 kategoriach spraw. I tak np. przy przydziale działek budowlanych obowiązuje termin 2-tygodniowy, przyznanie dodatkowych przydziałów opału to kwestia tygodnia, a zezwolenia dotyczące przedsięwzięć rozrywkowych mają być wydawane odręcznie. Jeśli chodzi o skargi i wnioski to obowiązuje miesięczny termin załatwiania. Niezależnie od tego uchwała wymienia szereg innych spraw, które na razie nie zostały objęte skróconym trybem postępowania, stwierdzając, że sposób ich załatwiania wymaga usprawnienia. Chodzi m. in. o rozpatrywanie projektów budowlanych, ustalanie lokalizacji, udzielanie zezwoleń na budowę garaży, postępowanie egzekucyjne w publicznej gospodarce lokalami, rejestrację pojazdów mechanicznych, przyjmowanie dzieci do żłobków itd. itd.

Obok skróconego trybu postępowania na uwagę zasługują takie zamierzenia jak poprawa informacji, załatwianie spraw w drodze korespondencyjnej, likwidacja zbędnych załączników. Efekty te — zdaniem uchwałodawcy — będzie można osiągnąć m. in. dzięki typizacji i unifikacji trybu załatwiania spraw, poprawie wyposażenia technicznego i lepszej organizacji pracy. To ostatnie zagadnienie zostało jednak potraktowane marginesowo, chociaż jest arcyważne. Stosowane obecnie praktyki w dużym stopniu torpedują bowiem wszelkie programy naprawy administracji.

Utarło się np. przekonanie, że ogromna większość dokumentów opuszczających wydział musi być podpisana przez kierownika, a nie przez tych, którzy owe dokumenty przygotowali i sprawę znają lepiej od swego zwierzchnika. Praktyka ta prowadzi do osłabienia poczucia odpowiedzialności u szeregowych pracowników. Cóż z tego, że ja przygotowałem sprawę — rozumują oni — skoro decyzję podpisał kierownik. Petenci natomiast otrzymując pismo z jego podpisem skłonni są na tej podstawie sądzić, że on właśnie najlepiej zna ich sprawy. Stąd też tak wielu petentów niepotrzebnie dobija się do drzwi kierownika. Człowieka, jak wiadomo, niezbyt uchwytnego. A więc kolejki. A więc odwlekanie spraw petentów, którym referenci oświadczają:

— *można by pańską sprawę załatwić od ręki, ale kierownik wyszedł, a ja nie mam prawa podpisu;*

— *sprawa jest już zakończona, ale kierownik nie zdążył podpisać, musi pan pofatygować się jeszcze raz.*

Na podstawie tylko tej jednej złej praktyki można powiedzieć, że kierownik wydziału wykonuje czynności, od których — z punktu widzenia właściwej organizacji pracy — powinien stronić. Niestety, na tym nie koniec. Kierownicy (nie zawsze z własnej winy — czasami w wyniku poleceń resortów) angażują się w wiele innych spraw, które z powodzeniem mógłby załatwić szeregowy urzędnik. Trudno się zatem dziwić, że brak im czasu na pełnienie funkcji sensu stricto kierowniczych, koordynacyjnych, wychowawczych. Trudno się również temu dziwić, że mimo niewywiązywania się z tych ostatnich funkcji kierownicy wydziałów są ludźmi zapracowanymi.

Badania naukowe wykazały, że przeciętny dzień pracy kierownika wydziału (Prezydium WRN) trwa od 9 do 10 godzin. Musi to się odbić na zdrowiu lub jakości pracy.

Mamy tu do czynienia z klasycznym błędnym kołem. „Wyręczanie" podwładnych i nadmiar konferencji wywołują przemęczenie i brak czasu na pełne wywiązywanie się z funkcji kierowniczych — m. in. podnoszenia kwalifikacji pracowników, a niedostateczne umiejętności tych ostatnich zmuszają kierownika do zajmowania się drobiazgami. Jedyne wyjście z tej sytuacji to systematyczne doskonalenie personelu i usamodzielnianie podwładnych.

Inną istotną sprawą w zakresie organizacji pracy prezydiów rad narodowych jest struktura wydziałów. Są wydziały (np. finansowe, spraw wewnętrznych, handlu) prezydiów rad stopnia wojewódzkiego o tzw. strukturze smukłej: kierownik wydziału — kierownicy oddziałów — kierownicy referatów — referenci. Tymczasem fachowcy) są zdania, że takie rozwiązywanie nie jest właściwe. Powstaje bowiem wiele małych komórek, które w przeciwieństwie do dużych referatów, utrudniają elastyczne działanie i właściwe wykorzystywanie kwalifikacji personelu. W małej komórce trudno np. tak zorganizować pracę, by sprawami łatwymi zajmował się słabo przygotowany urzędnik, a skomplikowanymi — fachowiec. Znawcy organizacji pracy z tych przyczyn uznają wyższość tzw. struktury płaskiej (nad smukłą), co oznacza, że wydział stopnia wojewódzkiego powinien dzielić się jedynie na referaty. Wcale nie powinny się natomiast dzielić wydziały prezydiów powiatowych rad narodowych.**

Krótko mówiąc, bez właściwego rozwiązania problemów organizacji pracy prezydiów rad program naprawy naszej administracji wydaje się być mało realny.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Uchwała Prezydium RN Poznania z 8 VII 66 w sprawie uproszczenia obsługi obywateli przez organy prezydiów oraz programu usprawnienia administracji na lata 1966—70.

**) Pisze o tym m. in. doc. dr S. Kowalewski w publikacji „Organizacja pracy w prezydiach rad".

MUZYKA

Goście w Filharmonii

Jaroslav Soukup poprowadził gościnnie miniony wieczór symfoniczny Filharmonii. Występ każdego artysty czeskiego, to z reguły równoczesna propaganda narodowej sztuki. A więc jako pierwszy numer programu — nieznane dotąd u nas V. Sommera „Preludium do tragedii Sofoklesa". Urodzony w r. 1921 kompozytor mieszka i działa w Pradze. Jest autorem już kilku instrumentalnych koncertów. Wyróżniony państwową nagrodą. Teatralna muzyka Sommera dobrze wprowadza w nastrój antyku. Ujmuje słuchacza swą szczerością i brakiem pozy. Korzystając z różnych doświadczeń współczesności, nie zrywa autor ze starszymi wzorami. Stąd i sukces u szerszego audytorium.

Z kolei wystąpił drugi zagraniczny artysta: Emma Contestabile (Italia), odtwarzająca z orkiestrą Koncert fortepianowy B-dur W. A. Mozarta. Zaprodukowała techniczną precyzję, wykonawczy ład oraz trochę suchy, kameralny ton. Tak rzeczowo, obiektywnie i u nas odczuwają styl mozartowski np. Bolesław Woytowicz lub Maria Wiłkomirska. A jednak wolałoby się tu więcej błyskotliwej barwy dźwięku, urozmaiconej dynamiki, wyrazu (którego tyle w grze Smendzianki albo Stompla). Ciekawiej od Koncertu B-dur zabrzmiały bisy, podane przez E. Contestabile już bez owej profesorskiej sztywności i monotonii (mistrzowsko zrealizowane Sonaty Scarlattiego). Jako ciekawostkę podkreślmy, że prawie cały swój repertuar włoska pianistka zagrała z nut, co za granicą jest często stosowane (gdy solista ma słabszy system nerwowy).

Szczególny popis dla swej batuty znalazł J. Soukup w Symfonii d-moll C. Francka, która wypełniła całą drugą część wieczoru. Neoromantyczne dzieło (1889) imponuje — coraz nowym pokoleniom — wspaniałym rozplanowaniem architektoniki i potęgą inwencji melodycznej. Nie nuży mimo swoich rozmiarów. Franck cieszy się sławą „ojca muzyki nowofrancuskiej". W niektórych kompozycjach ulegał i modnemu wówczas wagneryzmowi. W innych pracach składał hołd starym klasykom, z Bachem na czele. Znać tutaj i wpływy poematów Liszta. Lecz ponad wszystkim góruje wielka indywidualność twórcy, którego Symfonia d-moll należy przecie do arcydzieł repertuaru światowego i stale wraca na afisz. Dyrygent czeski poprowadził Francka interesująco i w ożywionych tempach, z uwzględnieniem charakterystycznej refleksyjności tej muzyki (czyli bez zbytnich przejaskrawień, o które łatwo przy interpretacji neoromantyków). Również orkiestra Poznańskiej Filharmonii, baczna na każde skinienie pałeczki J. Soukupa, zasłużyła na aplauz wdzięcznej publiczności.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

HISZPANIA

OPERACJA „PRZETRWANIE"

Francisco Franco, generalissimus, caudillo, skupiający w swym ręku dożywotnio od trzydziestu lat funkcje głowy państwa, szefa rządu, dowódcy sił zbrojnych oraz lidera jedynej legalnej partii — Falangi, przedłożył hiszpańskiemu parlamentowi projekt „ustawy organicznej". 22 listopada, podczas uroczystego posiedzenia Kortezów, Franco przez pięćdziesiąt minut sławił osiągnięcia swego reżimu, a potem przedstawił założenia reformy konstytucyjnej. Ustawa została przez madrycki parlament zaaprobowana. Najprawdopodobniej 14 grudnia będzie ona jeszcze przedmiotem referendum.

Franco, obwieszczając ustanowienie w Hiszpanii „demokracji organicznej", sporo uwagi poświęcił .... demonom.

„Hiszpania — oznajmił — jak wszystkie narody, posiada swoje demony. Są nimi duch anarchii, negatywna krytyka, brak solidarności i ekstremizm. Właściwym dla nas jest system polityczny, który nie zachęca tych demonów, lecz unika ich i neutralizuje je".

Nikt dosadniej nie potrafiłby zinterpretować istoty zaproponowanych przez Franco reform niż on sam. W świetle metaforyki dyktatora, przyczyny i cele „ustawy organicznej" zarysowują się niezwykle wyraziście. W Hiszpanii działają „demony": płyną w świat informacje o „przejawach anarchii", czyli próbach strajków, demonstracji studenckich, manifestacji dołowego kleru; szerzy się „demon negatywnej krytyki" w postaci wystąpień intelektualistów, naukowców, a nawet niektórych działaczy Falangi; daje znać o sobie „demon ekstremizmu" w postaci coraz powszechniej wyrażanych żądań liberalizacji reżimu. Policja frankistowska nie potrafi już skutecznie przeciwdziałać narastającemu fermentowi politycznemu. Robotnicy, chłopi, duża część młodej inteligencji — przechodzą od opozycji do publicznego demonstrowania antyreżimowych nastrojów.

I to są — obok potrzeby zapewnienia sukcesji po 74-letnim dyktatorze — zasadnicze przyczyny fasadowych reform, wprowadzanych w Hiszpanii. A cele, którym służy uchwalenie „ustawy organicznej", lapidarnie scharakteryzował paryski „Le Monde", określając starania Franco mianem „Operacji Przetrwanie". Chodzi naturalnie o przetrwanie systemu po opuszczeniu ziemskiego padołu przez dotychczasowego dyktatora. Ludzie z otoczenia Franco mają na względzie także inne cele: skanalizowanie, za pomocą niewiele znaczących reform, narastających żądań politycznych i socjalnych. Frankiści spodziewają się ponadto że wrzawa, którą wszczęli w związku z wprowadzaniem „organicznej demokracji", pozwoli prezentować zachodniej opinii anachroniczny reżim hiszpański jako unowocześniający się, a tym samym w pełni uprawniony do włączenia go w ramy EWG czy NATO.

„Ustawa organiczna" oddziela uprawnienia szefa państwa od uprawnień szefa rządu. Franco zachowa urząd szefa państwa, przy czym mianować on będzie na lat pięć szefa rządu. Ministrowie mianowani będą przez szefa państwa na wniosek szefa rządu. Szef państwa może ministrów odwoływać, może też odwołać... szefa rządu, w porozumieniu z Radą Królewską. Tym samym władza generała Franco praktycznie raczej nie dozna uszczuplenia.

Stosunkowo istotną zmianę natomiast wprowadza „ustawa organiczna" w odniesieniu do parlamentu. Dotychczas Kortezy składały się z ministrów, członków władz Falangi, przewodniczących sądów najwyższych, głównych instytucji państwowych i naukowych, przedstawicieli organizacji zawodowych (syndykatów) zrzeszających przedsiębiorców i pracowników, władz komunalnych i prowincjonalnych oraz stowarzyszeń zawodowych. Część tak pomyślanego składu parlamentu pochodziła z wyborów pośrednich, ponadto część procuradores (członków parlamentu) mianował szef państwa z kręgu ludzi „wybitnie zasłużonych dla Hiszpanii".

Otóż obecnie zamiast 600, Kortezy będą liczyć tylko 400 deputowanych, z tego 100 ma zostać wybranych w głosowaniu powszechnym. Prawo wyborcze przyznano jednak tylko głowom rodzin i kobietom zamężnym.

Reforma obejmie także Radę Królewską; jej liczebność ma wzrosnąć z 14 do 20 osób, przy czym nie 4 lecz 10 członków Rady rekrutować się będzie spośród członków Kortezów.

Rada Krajowa „Ruchu Narodowego", której główną siłę stanowi faszystowska partia — Falanga, zostanie przekształcona w „Radę Narodową". Większość członków Rady pochodzić będzie z nominacji, a główne jej zadanie ma polegać na przestrzeganiu realizacji „ustawy organicznej". W praktyce oznacza to nadanie Falandze — trzonowi Rady Narodowej — funkcji nadrzędnych i kontrolnych.

Reforma Franco, nie wprowadzając zasady rozdziału państwa od kościoła i potwierdzając, że religia katolicka jest religią państwową — zarazem anuluje dotychczasowe zakazy ceromonii i publicznych manifestacji innych wyznań. I to byłyby wszystkie najistotniejsze elementy „ustawy organicznej".

Zamiast komentarza — kilka opinii prasy zachodniej. Charakter posunięć generalissimusa **paryska agencja AFP** oceniła następująco: „Reforma konstytucyjna, którą przedstawił Franco, zmienia niektóre zewnętrzne aspekty reżimu, lecz nie narusza jego istoty".

Zawsze życzliwa wobec dyktatora, **zachodnioniemiecka agencja DPA,** wyraża opinię, iż mimo zmian „reżim będzie nadal daleki od demokracji parlamentarnej".

Amerykańska agencja AP, dość szeroko rozwodząca się nad wprowadzaną przez Franco „demokratyzacją" w korespondencji z Madrytu stwierdza: wielu ludzi wyraża ubolewanie, że „ustawa organiczna" zapewnia jedynie kontynuację jego własnego reżimu, a deklaracje Franco są daleko nie wystarczające.

... A sceptyczny **londyński „Times",** komentując manewry dyktatora, stwierdza, iż „Nie ma w tym niczego rewolucyjnego. W gruncie rzeczy generał Franco sam wyznaczył sobie jako zadanie hamowanie rewolucji, a nie wszczynanie ich..."

Nic dodać, nic ująć.

WIESŁAW PORZYCKI

Z zagadnień prawa pracy

Wypowiedzenie a urlop

Nasze prawo pracy należy do tych dziedzin prawa, które obrosło w poważne tomisko komentarzy, przyczynków, wyjaśnień. Nic dziwnego, gdyż ciągle jeszcze trwają wysiłki nad usystematyzowaniem tej poważnej i trudnej dziedziny, nad uporządkowaniem narosłych norm prawnych rozmaitego rzędu — nie zawsze ze sobą w pełni zgodnych, nie zawsze do końca skoordynowanych, a niekiedy — bywa — i wręcz sprzecznych.

Doczekaliśmy się już unormowania sytuacji w kilku węzłowych dziedzinach prawa (np. prawo cywilne, postępowanie cywilne, prawo rodzinne itd.), z kolei trwają intensywne prace nad uporządkowaniem sytuacji w takiej ważnej dziedzinie życia jaką jest prawo pracy. Póki co — wiele jeszcze razy niektóre zagadnienia trzeba będzie interpretować (czyż zresztą można się będzie wyrzec interpretacji, wyjaśnień nawet wówczas, gdy odpowiednie ustawy uwieńczą dzieło?).

Np. częstokroć przewijają się w różnych listach czytelników pytania dotyczące tak żywotnych zagadnień jak sposób interpretacji prawa pracownika do urlopu. Niejednokrotnie na pytania te odpowiada prasa, a przecież napływają one dalej. Napływają, boć przecież rzecz zawsze jest aktualna, nie każdy czyta wszystko co się w prasie ukazuje, nie zawsze też w kadrach różnych instytucji świadomość tego jak przepisy rozumieć i interpretować jest wystarczająca.

Weźmy taką np. sprawę jak prawo do urlopu pracownika umysłowego, który pracę sam wypowiedział w terminie ustawowym. Należy mu się urlop, czy nie? Odpowiedź okazuje się, wcale nie jest taka prosta.

Od czego ona zależy? Zwróćmy uwagę na list referenta działu zaopatrzenia jednego z przedsiębiorstw handlowych Stanisława S.:

„(...) W lipcu wypowiedziałem pracę tak, że termin wypowiedzenia kończył się 31 października. Uprzedzono mnie jednak, że z urlopu nie skorzystam stwierdzając, że pracownik, który sam wypowiada, prawo do urlopu traci (...) dziwi mnie to o tyle, że kolega, który w ubiegłym roku też wypowiedział pracę, urlop jednak otrzymał. Jak więc z tym jest (...)?"

By odpowiedzieć na pytanie „jak z tym jest", musieliśmy się zorientować w jakim miesiącu złożył wypowiedzenie kolega Stanisława S., również pracownik działu zaopatrzenia, tyle, że w innym przedsiębiorstwie.

I okazało się, że kolega ów złożył wypowiedzenie przy końcu roku 1965, tak, że rozwiązanie stosunku pracy następowało 31 stycznia. Okazało się również, że pracownik ten w roku 1965 nie korzystał z urlopu. Wobec tego, że przepracował cały okres 1965 r., a zakończenie stosunku pracy przypadło dopiero na rok 1966 — urlop otrzymał. Ale otrzymał urlop za rok 1965!

Dlaczego? Podstawą do takiej decyzji jest od dawna obowiązujące zarządzenie — jeszcze Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — które wyraźnie powiada, że utrata prawa do urlopu wynikająca z faktu wypowiedzenia dokonanego przez pracownika *„nie powoduje utraty prawa nabytego do urlopów za lata ubiegłe (...)".*

Analogiczne stanowisko zajął i Sąd Najwyższy stwierdzając m. in., że *„(...) gdy pracownik dokonuje wypowiedzenia stosunku pracy w takim czasie, iż jego okres wypowiedzenia upływa w roku następnym, traci on prawo do urlopu w roku, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, nie zaś prawo do nabytego, choćby jeszcze nie otrzymanego urlopu za rok ubiegły, w którym nastąpiło wypowiedzenie stosunku pracy (...)".*

Decyduje więc nie termin złożenia wypowiedzenia, lecz termin rozwiązania stosunku pracy. Wobec tego, że u kolegi naszego czytelnika — termin ten wypadał na rok następny w stosunku do roku wypowiedzenia, a za przepracowany rok poprzedni urlopu nie wykorzystał — przyznano mu ten urlop słusznie, jako, że nikt nie może tracić „prawa nabytego do urlopów za lata ubiegłe".

Oto przyczyna, dla której Stanisław S. z urlopu nie może skorzystać: nie ma on urlopów nie wykorzystanych w latach ubiegłych, nabył prawo do urlopu również za rok bieżący, ale utracił je, gdyż termin wypowiedzenia skończył się w tym samym roku, w którym złożył wypowiedzenie.

Prawdę powiedziawszy mógł i powinien był wyjaśnić mu to kierownik działu kadrowo-socjalnego lub radca prawny bynajmniej nie małego przedsiębiorstwa, w którym pracował.

B. JANKOWSKI

sport • sport • sport

W halach i na stadionach

... mimo późnej jesieni było ożywienie. Trzy ciekawe spotkania piłkarskie, liczne mecze koszykarzy, pojedynki zapaśników, występy gimnastyków, wodniaków, ping-pongistów itd.

Dwudniowy ogólnopolski konkurs skoków do wody kadry młodzieżowej cieszył się dużym zainteresowaniem, gromadząc na starcie — 56 zawodniczek i zawodników. W klasie trzeciej dziewcząt najlepszą okazała się **Tuszewska z poznańskiego Lecha,** która wygrała skoki z trampoliny i wieży, uzyskując 105,55 i 177,65 pkt. W konkurencji chłopców w tej samej klasie w skokach z wieży zwyciężył Czapski AZS AWF Warszawa (202,50 pkt.), a z trampoliny Kaczy Górnik Zabrze (201,65 pkt.).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął MKS Pałac Młodzieży Warszawa 334 pkt., przed **Lechem Poznań** 279 pkt. i Legią Warszawa 216 pkt.

Dobrze wypadli reprezentanci Poznania w rozgrywkach międzywojewódzkich tenisa stołowego. San pokonał Burzę Wrocław i Unię z Wałbrzycha a Stomil Unię. Wszystkie mecze wygrali gospodarze w stosunku 7:4.

Ze zmiennym szczęściem walczyli zapaśnicy w I lidze. W stylu wolnym Sulmierczyk przegrał ze Skrą Warszawa 4:4,25, a w stylu klasycznym Unia Swarzędz pokonała stołeczną Legię 5,75:2,75. Tytuł mistrza, mimo porażki przypadł Legii. Drugie miejsce zajęła w rozgrywkach Siła Mysłowice przed Unią Swarzędz.

W zawodach młodzików o mistrzostwo okręgu w stylu klasycznym Warta wygrała z Energetykiem 7,5:3,5 a Energetyk wygrał z Cybiną 8,0:5,5 pkt.

Mistrzem Polski **we florecie mężczyzn** zostali reprezentanci warszawskiego Marymontu, którzy w finale wygrali z Legią 13:3, z Wartą 9:7 i z Piastem 10:6. Drugie miejsce zajęła warszawska Legia, wygrywając z Wartą 9:6 oraz z Piastem 8:8 trzema trafieniami. Na trzeciej pozycji znaleźli się floreciści gliwickiego Piasta po zwycięstwie nad Wartą 11:5.

W rozgrywkach koszykówki mężczyzn i kobiet ostatnie dwudniowe spotkania były niepomyślne dla reprezentantów Poznania. Oto wyniki koszykarzy:

AZS Toruń — ŁKS 60:56, Wybrzeże — Polonia 61:66, Legia — Korona 75:68, AZS W-wa — Wisła 79:52, Lublinianka — Śląsk 60:33, Start — Lech 85:61, AZS Toruń — Polonia 60:65, Wybrzeże — ŁKS 76:56, Legia — Wisła 74:68, AZS W-wa — Korona 74:62, Lublinianka — Lech 64:66, Start Lublin — Śląsk 64:71.

I LIGA KOBIET

Ślęza — AZS W-wa 53:38, Lech — Polonia 57:80, AZS Toruń — AZS Lublin 68:39, Spójnia — ŁKS 49:73, Olimpia — Korona 34:41, AZS Poznań — Wisła 35:57, Ślęza — Polonia 55:50, Lech — AZS W-wa 60:41, AZS Toruń — ŁKS 40:68, Spójnia — AZS Lubl. 69:35, Olimpia — Wisła — 52:53, AZS Pozn. — Korona 40:34

Sezon rozgrywek halowych w hokeju na trawie zainaugurowały zespoły śląskie, które wystąpiły jednak poza granicami kraju. Pierwszy start wypadł bardzo korzystnie dla katowickiego AZS który w Guestrov (NRD), pokonał: Aufbau Lipsk 3:1 i zremisował z Lokomotiv Cottbus 0:0. W finale Polacy zmierzą się z Motorem Stralsund. Mecz w normalnym czasie przyniósł wynik 4:4. Dogrywkę wygrali azetesiacy 1:0 i zajęli pierwsze miejsce w turnieju.

W turnieju startowała również drużyna wrocławskiego Startu, która jednak odpadła w eliminacjach, ulegając m. in. zespołowi ze Stralsundu 1:4.

Dobrze spisali się reprezentanci Polski na międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w judo. W kategorii do 63 kg. Polak Barawski zajął drugie miejsce. Na tej samej pozycji uplasował się nasz inny reprezentant Kur w kategorii do 70 kg. W walkach bez względu na wagę Polacy Cubryj i Kur stoczyli ze sobą pojedynek o trzecie miejsce wygrał Cubryj.

Finałowe spotkanie tenisowe o puchar króla szwedzkiego Gustawa V między W. Brytanią i Włochami zakończyło się ostatecznie sukcesem Brytyjczyków — 3:0 W grze podwójnej Sangster i Wilson pokonali Włochów Di Maso i Crotta — 6:4 i 6:1. W meczu o trzecie miejsce zespół CSRS pokonał Francję 3:0.

W półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w rugby mistrz Francji SU Agen pokonał mistrza NRF Hannover (NRF) 15:3.

Największą sensacją niedzielnych spotkań ligowych w siatkówce mężczyzn była pierwsza w tegorocznych rozgrywkach porażka obrońców tytułu mistrzowskiego, siatkarzy warszawskiego AZS. Ulegli oni we Wrocławiu miejscowej Gwardii 1:3, po tych spotkaniach na czele tabeli znajduje się nadal Legia — przed Hutnikiem.

Pierwszy w tym sezonie mecz w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami ZSRR — CSRS wygrali w Moskwie gospodarze 6:4. W meczu rezerw, który odbył się w Pradze, zwyciężyli również hokeiści radzieccy — 7:4. (PAP—x)

ZSRR – Polska 14:6

Zadecydowała kondycja

W łódzkim pałacu sportowym rozegrano pierwszy finałowy mecz pięściarski młodzieżowych reprezentacji Polski i ZSRR o **Puchar Europy.** Zwyciężyli pięściarze radzieccy 14:6.

Wyniki w kolejności wag: Nowak przegrał stosunkiem głosów 1.2 z Nowikowem; Wichman przegrał jednogłośnie z Gorbatowem; Dąbrowski przegrał w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut z Kuźniecowem; Grzegorzewski uległ przez techniczny nokaut w pierwszym starciu Tiskinowi; Filipiak przegrał w pierwszej rundzie wobec przewagi Dołgowa; Rudkowski odniósł jednogłośne zwycięstwo na punkty nad Kalinkinem; Adamczyk wygrał przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie z Gruniuszkinem; Zaborowski wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Tarasienkowem; Wypycha w trzecim starciu poddał sekundant Niestierowowi; Skoczek przegrał w trzeciej rundzie wobec przewagi Wasiuszkina.

Po meczu prezes PZB Roman Lisowski powiedział:

O zwycięstwie drużyny radzieckiej zadecydowała wspaniała kondycja wszystkich pięściarzy. Jest to doskonała nauka dla naszych szkoleniowców.

Z naszej drużyny najbardziej podobał mi się Wypych, mimo że swą walkę przegrał. Obok niego dobrze walczył Rudkowski i Dąbrowski (PAP)

Piłkarze zakończyli sezon

Zakończony został w Polsce tegoroczny sezon piłkarski. W niedzielę odbyły się ostatnie mecze ligowe rundy jesiennej.

Najciekawszym meczem naszej ekstraklasy było niewątpliwie spotkanie dwóch czołowych zespołów tabeli Zagłębia z Górnikiem Zabrze. Mecz, rozegrany w Zabrzu wygrali Górnicy 2:0, ale mistrzem jesiennej rundy została sosnowiecka jedenastka. Większość pojedynków rozegrano na ośnieżonych boiskach.

Oto pozostałe wyniki ostatniej kolejki:

Śląsk — Pogoń	4:1
Zawisza — Polonia	2:0
Ruch — GKS	3:1
Wisła — Legia	0:1
ŁKS — Cracovia	1:1
Szombierki — Stal	1:1

1.	Zagłębie	19 29—13
2.	Górnik	18 25—14
3.	Ruch	17 26—14
4.	ŁKS	14 16—13
5.	GKS	13 16—17
6.	Polonia	13 17—19
7.	Wisła	13 17—19
8.	Stal Rz.	13 12—15
9.	Zawisza	12 13—14
10.	Legia	11 9—13
11.	Szombierki	11 15—22
12.	Pogoń	11 11—22
13.	Śląsk	9 12—16
14.	Cracovia	8 15—22

TYLKO 9 BRAMEK W II LIDZE

Ostatki u drugoligowców nie były ciekawe. Widać już wyraźne przemęczenie. W ośmiu meczach strzelono zaledwie 9 bramek. W Poznaniu Olimpia nie spełniła pokładanej w niej nadziei. Na własnym boisku uległa MZKS z Gdyni 0:1. Gwardziści wykazali zupełny brak formy. Olimpia postanowiła raz jeszcze w tym sezonie zaprezentować się swojej publiczności, tym razem w międzynarodowym meczu towarzyskim. 4 grudnia gościć będzie drugoligowy zespół radziecki — Żalgiris Kowno.

W pozostałych meczach drugoligowców uzyskano następujące wyniki:

Gwardia W-wa — Start Łódź	0:0
Hutnik N. H. — Unia Rac.	1:2
Lechia Gdańsk — Polonia Byd.	0:0
Odra Opole — Górnik Wałb.	1:0
Stal Mielec — Garbarnia Kr.	1:0
Thorez Wałb. — Victoria Jaw.	0:1
Warmia Ol. — Lotnik Wr.	2:0

1.	Gwardia W-wa	22 32—13
2.	Odra Opole	22 25—8
3.	Górnik Wałb.	20 22—17
4.	MZKS	18 21—15
5.	Unia Racibórz	18 26—21
6.	Garbarnia	17 16—12
7.	Start Łódź	15 16—17
8.	Hutnik N. Huta	15 14—12
9.	Warmia	15 22—28
10.	Stal Mielec	13 18—29
11.	Victoria	12 18—24
12.	Lotnik	12 13—23
13.	Polonia Bydgoszcz	11 17—21
14.	Thorez	10 15—22
15.	Olimpia	9 21—27
16.	Lechia	9 10—19

WARTA NA CZELE LIGI MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ

Tylko trzy spotkania rozegrano w lidze międzywojewódzkiej. Zwycięsko wyszły z pojedynków, rozegranych na własnych boiskach drużyny Poznania. Lech pokonał Darzbór 3:0, mając przez cały czas przewagę. Bramki dla kolejarzy padły ze strzałów Stępkowskiego (2) i Stępczaka. Warta w pierwszej części nie mogła sobie poradzić z rezerwami Zawiszy. Dopiero po przerwie zieloni się rozegrali, zdobywając bramki ze strzałów Juskowiaka (2) i Błażejewskiego. Mecz wygrali gospodarze 3:1. Jak przypuszczaliśmy, Polonia Gdańsk wzięła dużą przeszkodę. Pokonała na swoim terenie lidera, szczecińską Arkonię 1:0. Warta objęła więc prowadzenie.

Na wiosnę rozegrane zostaną zaległe spotkania: Lech — Błękitni, Błękitni — Calisia i Budowlani — Arkonia.

Tak wygląda tabela po niedzielnych meczach:

1.	Warta	15	24 29—8
2.	Arkonia	14	22 38—7
3.	Lech	14	22 30—7
4.	Polonia Gdańsk	15	22 28—13
5.	Darzbór	15	17 15—14
6.	Unia Wąbrzeźno	15	16 17—29
7.	Calisia	14	15 17—16
8.	Bałtyk	15	14 19—18
9.	Zawisza Ib	15	14 21—23
10.	Włókniarz Turek	15	13 17—23
11.	Budowlani	14	10 12—15
12.	Lechia Szczecinek	15	10 14—28
13.	Czarni Szczecin	15	10 17—33
14.	Błękitni Stargard	13	9 10—20
15.	Flota	15	8 15—30
16.	Polonia	15	8 11—28

W naszym obiektywie

Gimnastyka artystyczna, ten naprawdę piękny sport, ma coraz więcej zwolenników. Szkoda tylko, że w Poznaniu zaledwie toleruje się tę dyscyplinę, nie przychodząc jej z większą pomocą. Kadrę, zarówno instruktorską, jak i zawodniczą mamy bardzo dobrą, o czym świadczą wyniki zawodów o puchar PZG, które odbyły się przy ul. Chwiałkowskiego. Grażyna Bojarska (na zdjęciu) z poznańskiego AZS WSWF prowadziła w klasie mistrzowskiej do ostatniej konkurencji. Błędy w ćwiczeniach wolnych z przyborem przekreśliły, niestety, jej szanse na zajęcie I miejsca. W klasie I doskonale spisała się 13-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu, Dorota Trafankowska, która zajęła trzecie miejsce.

Mistrzyni Polski, Florkowska z AZS AWF Warszawa z uwagi na kontuzję startowała jedynie w ćwiczeniach wolnych (poza konkursem).

Zwycięstwo w klasie mistrzowskiej odniosła Krystyna Szczepańska z AZS AWF Warszawa, wyprzedzając w ostatniej konkurencji poznaniankę, Bojarską.

Spotkanie koszykarek Lecha z warszawską Polonią było wprawdzie ciekawe, ale poznanianki poniosły wysoką porażkę 57:80 (23:47). Na zdjęciu: fragment tego spotkania.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości w Poznaniu, ulica Skoczowska nr 19

ZAWIADAMIA, ŻE Z POWODU INWENTURY

BĘDĄ NIECZYNNE MAGAZYNY PRZEDSIĘBIORSTWA

w czasie od 1—31 grudnia 1966 r.

POLECAJĄC SZEROKI ASORTYMENT **surowców — włókienniczych, hutniczych, chemicznych i innych, tak pełnowartościowych jak i odpadowych**

Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich Odbiorców o zaopatrzenie się w surowce potrzebne do produkcji przed rozpoczęciem inwentury.

W okresie trwania inwentury przeprowadzane będą tylko operacje tranzytowe.

K8560

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż" w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 12/16 — przyjmie zaraz:

- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW** — specjalność elektrotechnika przemysłowa — z praktyką i bez praktyki do działów technicznych i bezpośredniego wykonawstwa w terenie,
- **EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym — wymagana znajomość zagadnień analiz ekonomicznych i planowania,
- **wykwalifikowanych ELEKTRYKÓW** do pracy w grupie regulacyjno - rozruchowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty wraz z odpisami dyplomów lub świadectw prosimy składać w Sekcji Kadr. K8359

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast — **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** w wieku od 18 lat do wykonywania czynności **manewrowych, hamulcowych, nastawiaczy.**

Warunki płacy i pracy do omówienia w Oddziale Ruchowo-Handlowym — Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 123a. K8579

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, tel. Poznań 707-39 i 723-31 — informują, że **przyjmą jeszcze**

- **KANDYDATÓW na KONTRAHENTÓW KURCZĄT I KACZEK TUCZONYCH typu „broiler",** posiadających pomieszczenia o pow. co najmniej 180 m², tj. na wychów 2000 szt. kurcząt, położone w promieniu 50 km od Poznania oraz o pow. 50 m² na wychów 500 szt. kaczek w promieniu 50 km od Pozannia, Gniezna, Obornik i Konina.

Zakłady zapewniają udzielenie pożyczki w wysokości 10 zł na 1 sztukę zakontraktowanego kurczęcia i 18 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kaczki.

Tucz kurcząt trwa 10 tygodni, tucz kaczek 8—9 tygodni.

Wszelkich informacji i porad udziela: Dział Skupu i Kontraktacji Zakładów oraz n/Oddziały w Obornikach, Gnieźnie i Koninie. K8449

†

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 81, śp.

Anna Żurawka

z domu Panek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Lusowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA

Batorowo. 37365g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł

Władysław Hass

Żegnamy z głębokim żalem naszego długoletniego, serdecznego i niestrudzonego kolegę, oddanego całym sercem pracy zawodowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1966 r. o godz. 15 z kościoła św. Piotra na miejscowy cmentarz w Gnieźnie.

ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY — RADA Spółdzielni Pracy Usług Graficznych w Gnieźnie

K8677

†

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany tatuś, drogi zięć i szwagier, przeżywszy lat 36, śp.

Stanisław Jastrzębski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI i RODZINA

37404g

†

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, najlepszy dziadzio i drogi wujek, przeżywszy lat 72, śp.

dr med. Tadeusz Jachowski

długoletni ordynator oddziałów wewnętrznego i zakaźnego Szpitala Powiatowego w Jarocinie, major rezerwy WP, powstaniec wielkopolski i uczestnik wojen światowych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 15 ze Szpitala Powiatowego w Jarocinie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

Jarocin, Al. T. Kościuszki 14. 37382g

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarł

Stanisław Hapon

b. zasłużony długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego.

Żegnamy z głębokim żalem naszego kolegę i długoletniego współpracownika, oddanego pracy społecznej i zawodowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA, P. O. P., DYREKCJA PRACOWNICY III Oddziału Miejskiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

37362g

Praca

Dochodząca samodzielna gosposia, potrzebna. Dobre wynagrodzenie. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 37022g.

Zatrudnię kulturalną wychowawczynię do 5-letniego chłopca. Pierwszeństwo umiejąca pisać na maszynie. Prowincja. Mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17284p.

Nauka

Profesorowie udzielą lekcji. Rawicka 108. 35963g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37006g

Kupno

Prasę mimośrodowa, tokarkę do 1 m — kupię. Oferty z opisem, cenę — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 37108g.

Dywan dobry, 3×4 m kupię. Telefon 583-647. 37141g

Wytłaczarkę dużą do plastyku kupię. Mieczysław Perek, Leszno, pl. Powstańców 1, tel. 932. 17278p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 35763g

Mam na sprzedaż: asparagus roczny w dziesiątkach, matki chryzantem wielkokwiatowych złocisty kolor, większą ilość donic o różnych wymiarach, oraz większą ilość ziemi kompostowej. Władysław Bestrzyński, Plewiska ul. Fabianowska 12 pow. Poznań. 36567g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12. 36781g

Sprzedam norki — samce „Tcpaz Fiński", po importach. Zespół hodowlany — Ostrów Wlkp., Kasprowicza 30. 36636g

†

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, śp.

Sylwia Bartlitzowa

z domu Krasicka

Uroczystości pogrzebowe i msza św. żałobna odprawione zostaną dnia 29 bm. o godzinie 15 w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE i RODZINA

Czempiń, Czerwieńsk, Kołobrzeg, Londyn. 37356g

†

Dnia 25 listopada 1966 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, pozostawiając nas w nieutulonym smutku mój nigdy niezapomniany mąż, najlepszy troskliwy tatuś, syn, wujek, zięć i szwagier, śp.

Henryk Rossa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają strapione
ŻONA z DZIEĆMI, MATKA i RODZINA

Poznań, Kossaka 6 m. 7. 37374g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł

Jan Ludwiczak

mistrz piekarski, b. Starszy Cechu Piekarzy w Poznaniu oraz wielce zasłużony dla piekarstwa wielkopolskiego prezes Wojewódzkiego Związku Cechów Piekarskich, pełniący do ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej dla zawodu piekarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

W Zmarłym rzemiosło traci wielce zasłużonego działacza.

Cześć Jego pamięci!
IZBA RZEMIEŚLNICZA w Poznaniu K8680

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 listopada 1966 r. zmarł tragicznie

Mieczysław Dehmel

wieloletni pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 w Poznaniu.

W Zmarłym Przedsiębiorstwo traci zasłużonego, wzorowego i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA — P. O. P. RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz.15 na cmentarzu w Żabikowie. K8664

†

Dnia 27 listopada 1966 r., w cztery tygodnie po śmierci swego małżonka Polikarpa, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.

Kornelia z Jachowskich DZIERZGOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie w środę, dnia 30 bm. o godz. 15 po mszy św. pogrzebowej w kościele św. Jerzego (obok Katedry) na cmentarz św. Piotra,

o czym zawiadamia w imieniu rodziny
KS. WOJCIECH DZIERZGOWSKI

Gniezno, ul. Młodzieży Polskiej 22. 37399g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK"

Zakład Maszynopisania — Poznań Stary Rynek numer 71/72

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie przepisywania i powielania,

również w terminie ekspresowym —

w ciągu 3 dni.

K8216

Sprzedam norki pastele, wysokiej klasy. Józef Troicki, Konin, ul. Szpitalna 56. 17125p

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 37287g

Felgi 20, 16, 15, osie z piastami — poleca Wytwórnia Felg, Poznań, Dąbrowskiego 94a. 37302g

Sprzedam piec westfalkę — biała emalia. Poznań, Wspólna 20 m. 2. 37282g

Konia dobrego — sprzedam. Zgłoszenia: Żak Poznań, Młyńska 8 m. 3, tel. 584-944. 36684g

Lokale

Zamienię samodzielne 3½-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe z wygodami — centralne ogrzewanie etażowe, łazienka, parkiety — przy spokojnej, eleganckiej ulicy w śródmieściu, na mieszkanie samodzielne 2-pokojowe — duże pokoje — z łazienką i centralnym ogrzewaniem w nowym budownictwie — najchętniej nie w osiedlach. Oferty: „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17294p.

Mieszkanie 1—2-pokojowe wyłączone kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 37190g.

Nieruchomości

Sprzedam willę wyłączoną, wolną z dużym ogrodem, garażem w Poznaniu albo zamienię na mniejszą. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 36609g.

Dom piętrowy 8 izb, parter wolny, w Jarocinie 220.000,—. Zgłoszenia Otręba Jarocin, Kilińskiego 2. 17018p

Parcelę 1000 m² z dokumentacją zabudowy w Chodzieży pięknie położona przy jeziorze spieszynie sprzedam, zamienię na samochód nowszego typu z dopłatą. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 37229g

Kupię budowlaną małą parcelę przy tramwaju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 37131g.

Willę lub połowę bliźniaka 4—5 pokoi w Poznaniu kupię na warunkach zapłaty: 400.000 przy kontrakcie notarialnym, resztę 200.000 przy wprowadzce w czerwcu 1967 r. Poza tym polecam w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju nieruchomości do kupna w Poznaniu, peryferiach w cenie od 150.000 do 500.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a, telefon 633-93. 37260g

Zguby

Zostawiono rękawiczkę w taksówce na Zwierzynieckiej. Zwrot: Kancelarska 11. 37328g

Różne

Wspólnika z gotówką, celem rozwinięcia produkcji eksportowej przyjmę zaraz. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 37444g.

Doc. dr med. Jan Poczekaj ginekolog, przyjmuje obecnie — Poznań, Nowina 28, tel. 470-27. Dojazd tramwajem do pętli jeżyckiej. 36334g

†

Dnia 27 listopada 1966 r., przeżywszy lat 74, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, pełen dobroci i łagodności ojczulek, teść, dziadek, brat, szwagier, stryj i wujek, śp.

Jan Białas

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA i WNUKI

Jarocin, Długa 7. 37432w

†

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 61, śp.

Helena Koszuła

z domu Pospieszna

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała.

W ciężkim smutku i żalu
MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

37420g

†

Dnia 27 listopada 1966 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

Aniela Pawlak

krawcowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Krzyżowa 3 m. 2. 37416g

†

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej chorobie, nasza najukochańsza, najlepsza matka, babka i teściowa, przeżywszy lat 93, śp.

z Boruta - Wykowskich

Stanisława Szołkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

37370g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1966 r. zmarł długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Witold Kujawski

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, serdecznego kolegę i dobrego aktywistę związkowego.

Żegnamy Go z wielkim żalem, a szlachetna Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1966 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA i PRACOWNICY Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Poznaniu K8689

Uwaga Konsumenci!

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU

podają do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Państwowej Komisji Cen od dnia 28. XI. 1966 r.

OBOWIĄZUJĄ

sezonowo obniżone ceny na drób bity

mianowicie:

			Cena stała	Cena okresowo obniżona
Gęsi patroszone	—	kl. eksp. —	45,— zł	40,— zł
Kaczki „	—	kl. eksp. —	52,— zł	45,— zł
„ „	—	kl. I —	45,— zł	40,— zł
Indyki „	—	kl. eksp. —	60,— zł	50,— zł
„ „	—	kl. I —	50,— zł	45,— zł
Kurczęta „	—	kl. eksp. —	53,— zł	49,— zł
„ „	—	kl. I —	50,— zł	45,— zł
Perliczki „	—	kl. eksp. —	76,— zł	60,— zł
„ „	—	kl. I —	65,— zł	55,— zł
Perliczki kluczk.	—	kl. eksp. —	67,— zł	55,— zł
„ „	—	kl. I —	57,— zł	50,— zł
Gęsie piersi i uda		—	55,— zł	50,— zł
Indyki — piersi		—	74,— zł	63,— zł
Indyki — uda		—	68,— zł	58,— zł

DRÓB — SMACZNY, KALORYCZNY i BOGATY W WITAMINY TO MIĘSO DLA DIETETYKÓW I ZDROWYCH.

SMACZNEGO!

K8669

Świadków wypadku auto busowego linii 63 dnia 23. XI. 1966 r. o godz. 12.30 przy szkole 44, ul. Taczanowskiego proszę o skontaktowanie się z rodziną. Edward Szwak, Poznań-Raszyn, ul. Kłuszyńska 31 m. 2. 37411g

Podania — maszynopis polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji — wykonuje koncesjonowane biuro, mgr Krynicka, tel. 592-23, Św. Józefa 5. 36092g

Szlifowanie wałów korbowych, cylindrów samochodowych i motocyklowych poleca warsztat — Poznań, Grodziska 24 przy ul. Świerczewskiego. 36520g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6730

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS"
Poznań, ul. Kantaka 10.
K7961

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań — Wilda — podaje do wiadomości, że w dniu 2 grudnia 1966 r. odbędą się następujące **LICYTACJE:**

1. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Wiśniowej 17 — licytacja: **dwóch rowerów męskich, czterech dywanów, pieca przenośnego, pralki, elektroluksu, robota kulinarnego, radia „Stradivari", telewizora „Temp", akordeonu „Hohner", dwóch maszyn do pisania, czterech wiecznych piór, maszynki do golenia, trzech budzików, aparatu fotograficznego „Zorka", suszarki do włosów, trzech kompletów pisarskich „Pelikan", dwóch kompletów grafosów „Pelikan", dwóch lornetek, pianina „Fiebiger", lodówki, magnetofonu, dwóch maszyn do szycia „Singer".**

Wyżej wymienione ruchomości, stanowią własność dłużników **Lidii i Władysława Maiż. Sypniewskich,** zostały oszacowane na łączną kwotę 60.700,— zł.

2. o godz. 15 w Poznaniu przy ul. Dolina 14 — licytacja: **kijarki „Kirchner" — oszacowanej na kwotę 7.500,— zł, silnika elektrycznego 220/380 - V, moc 7,5 KW oszacowanego na kwotę 5.000,— zł, silnika elektrycznego 220/380 - V, moc 6 KW, oszacowanego na kwotę 3.500,— zł.**

Wyżej wymienione ruchomości stanowią własność dłużnika **Zdzisława Sadeckiego.**

Ruchomości oglądać można — pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, w miejscach, gdzie licytacje się odbędą. K8617

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU MARKI „WARSZAWA" — osobowa,** nr inw. J-118, cena wywoławcza 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14. XII. 1966 r. o godzinie 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić w kasie Przedsiebiorstwa lub na konto nr 1218-6-250 w NBP I/O/M Poznań — w przeddzień przetargu. K8515

Pan lat 33, na stanowisku, z mieszkaniem, domator, pozna panią podobnego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 36789g.

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka" — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10,— złotych znaczkami pocztowymi. K6736

†

W dniu 27 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja matka, śp.

Wanda Rogalina

z Gregorowiczów, długoletnia nauczycielka w Ostrowie Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w środę, dnia 30 bm. o godz. 10.30,

o czym zawiadamia
CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 48c m. 8. 37364g

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — od g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela)— godz. 12—16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książki radzieckiej — g. 10—15.

Salon Sztuki Współczesnej „ARPO" (St. Rynek — Arsenał) — g. 10—18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznańskiem 1840—1381" — godz. 10—18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

Galeria „Od nowa" — Obrazy Wandy Gałkowskiej z Wrocławia — g. 17—22 i Salon Studencki — wystawa plakatu leninowskiego — g. 17—22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zygmunta Sałaty — g. 10—20.

Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej".

Pałac Kultury (hall przy Sali Wielkiej) — wystawa grafiki książkowej.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — chirurgia, interna okulistyka.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chełmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęcka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9—21 (w nocy — nagłe wypadki).

GŁOS WIELKOPOLSKI POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9—16: redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W - 7

dookoła Wielkopolski

PRZEGLĄD MUZYCZNY

GOSTYŃ — Zarząd Powiatowy ZMS w Gostyniu zorganizował międzypowiatowy przegląd ZMS-owskich zespołów muzycznych i piosenkarzy z powiatów: Krotoszyn, Rawicz, Gostyń o puchar przechodni ZP ZMS w Gostyniu. (mb)

ODCZYT

ŚRODA — W klubie Powiatowego Domu Kultury **prof. dr Gerard Labuda** wygłosił interesujący referat pt. „Znaczenie powstania państwa polskiego dla rozwoju kultury narodowej". (kos)

SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ

KĘPNO — Oddział Wojewódzki podjął się ostatnio wspólnie z ZW ZMS, Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz „Expressem Poznańskim" organizowania cyklu spotkań z młodzieżą w sprawach mieszkaniowych. Spotkania odbyły się dotychczas w Kępnie, Środzie, Śremie i Turku. Młodzież poinformowano o nowych zasadach polityki mieszkaniowej oraz korzyściach związanych z systematycznym oszczędzaniem na mieszkania. (ski)

ZEBRANIE PRAWNIKÓW

LESZNO — Ostatnio Leszczyńskie Koło Zrzeszenia Prawników Polskich zorganizowało w Ratuszu uroczyste zebranie dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Adwokat **Mieczysław Szwarc** wygłosił referat na temat „Rozwoju prawa karnego w Polsce". Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego — **Franciszek Wróblewski** poinformował zebranych o nowym projekcie kodeksu karnego, a prezes Zarządu Okręgu ZPP — prokurator **Ludwik Zboralski** omówił zadania, jakie stoją przed Zrzeszeniem w najbliższej przyszłości. (R)

Opieka GS nad szkołą

Na apel CZRR GS w Kostrzynie przystąpiła jako pierwszy zakład pracy w powiecie średzkim do konkursu na przodujące zakłady opiekuńcze nad szkołami na rok 1965/66. Przyjęto patronat nad Szkołą Podstawową w Czerlejnie.

W planie pracy uwzględniono świadczenia materialne na szkoły, współpracę ze szkołą w zakresie zagadnień dydaktyczno - wychowawczych, jak również świadczenia szkoły na rzecz zakładu i pracę z rodzicami.

Dokonano dwukrotnego podsumowania wyników. Na zaplanowane świadczenia pieniężne zakładu opiekuńczego w kwocie 8000 zł wykonano 12900 zł. Współpraca polegała również na tym, że pracownicy GS brali udział we wszystkich uroczystościach szkolnych. GS pomagała w rozwiązywaniu problemu dzieci trudnych. Szkoła udostępniała swoje sale na szkolenia wiejskich komitetów członkowskich, prowadzone były wykłady przez prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej itp. Otwarto w Czerlejnie Klub Młodego Spółdzielcy, który wyposażyła Gminna Spółdzielnia nakładem 50 000 zł. Klub ten cieszy się frekwencją starszych obywateli jak i młodzieży, która przy telewizorze i innych zajęciach spędza wolne chwile.

Skarbce pamiątek

Nie mamy tu na myśli państwowych muzeów regionalnych które — jak na przykład w Lesznie i w Kaliszu — zasięgiem swoim obejmują po kilka powiatów. Chodzi tu o małe muzea regionalne, powstałe z inicjatywy miłośników starożytności, którzy przez wiele lat zebrali wiele ciekawych eksponatów. Postaramy się tu odpowiedzieć na pytanie, czy te małe muzea mają być miniaturami większych tego rodzaju placówek, czy też winny mieć swój odrębny charakter.

Nie stać ich na pokazanie całości dziejów swojego regionu — od czasów prehistorycznych po dzień dzisiejszy — z braku wszystkich potrzebnych eksponatów i odpowiednich pomieszczeń. Byłoby to też w pewnym sensie dublowaniem dużych muzeów, które z kolei nie mogą poświęcić więcej miejsca ciekawszym pamiątkom jednej okolicy. I tu małe muzea regionalne stanowić mogą cenne uzupełnienie. Ale to nie wszystko. Muzea wojewódzkie pokazują uratowane od zniszczenia i zapomnienia przedmioty: narzędzia i dzieła sztuki; dokumenty zaś pisane wchodzą do zbiorów archiwalnych, czekając tam na dociekliwego badacza przeszłości. Niektóre pisemne pamiątki mają znaczenie tylko dla historii ściśle określonego regionu. I te chyba warto pokazać właśnie w małym muzeum regionalnym.

Do muzeum regionalnego zagląda przeważnie młodzież szkolna. Przedmioty i dokumenty dają jej jakieś wyobrażenie o życiu przodków, czego nie znajdą w najlepszym podręczniku historii, a zarazem zwracają jej uwagę na ważniejsze wydarzenia w swojej najbliższej okolicy.

Jak te zadania realizują poszczególne muzea? Wiele z nich ma charakter magazynu. Na przykład w Śremie. Cokolwiek znaleziono, wchodzi w skład kolekcji wystawowej. Zwiedzający gubi się w natłoku rzeczy. Żeby z tym zerwać, zaczyna się starannie dobierać eksponaty, aby przy wystawieniu niewielkiej ich liczby powiedzieć jak najwięcej. Ekspozycję można raz po raz zmienić. W ten sposób muzeum staje się ciekawsze i godne ponownego zobaczenia. Tymi tendencjami kierują się organizatorzy muzeum w Gostyniu.

Wszystkim wymogom muzeum regionalnego odpowiadają placówki w Koszutach (pow. Środa) i we Wrześni. A przecież różnią się od siebie. Każda ma swoją regionalną specyfikę.

Muzeum w Koszutach zajmuje część pomieszczeń zabytkowego dworku. Mniejsza salka przechowuje pamiątki dotyczące miasta Środy. Oglądamy tu kilka starych skrzyń i skarbczyków cechowych, portrety mieszczan, sztandary organizacji społecznych, które zasłużyły się w obronie polskości w okresie zaboru pruskiego. Układ przejrzysty, wymowny. W dużej zaś sali znajdziemy po parę eksponatów z każdego okresu. Nacisk tu położono na najwybitniejszych patriotów z tej okolicy: gen. J. H. Dąbrowskiego, gen. H. Kosińskiego, J. Wybickiego, R. W. Berwińskiego, E. Estkowskiego. W gablotach pamiętniki, listy, odezwy i inne ciekawsze dokumenty. Powstanie wielkopolskie reprezentują fotografie, okres międzywojenny — protokoły ze strajku rolnego. O okupacji wiele mówi położona na podłodze miska więźnia z Żabikowa, sprężyna gestapowca do bicia Polaków, kawałek drutu kolczastego i autentyczny „pasiak". Twórca i organizator tego muzeum — Franciszek Kosiński pokazał tu tylko część zbieranych przez przeszło 25 lat pamiątek.

Całość ekspozycji muzeum we Wrześni poświęcono natomiast powstaniom narodowym i strajkowi dzieci szkolnych. Dokumenty i przedmioty tak są poukładane, że wzajemnie się uzupełniają.

W pierwszej sali prowadzą one od wojen napoleońskich przez powstanie 1848 r. i styczniowe do „kulturkampfu". W drugiej sali — historia strajku szkolnego: fotografie „zbuntowanych" klas, oskarżonych przed sądem gnieźnieńskim rodziców książeczki depozytowe z funduszu Komitetu Społecznego dla dzieci, które odważyły się wypowiedzieć wojnę władzom pruskim, wykresy i geograficzne rozmieszczenie punktów „powstań dzieci polskich". Więcej to zwiedzającemu mówi niż wielosetstronicowa praca historyczna.

Ale najbardziej wzruszająca jest klasa szkolna urządzona w trzecim pokoju na wzór klasy z okresu owego strajku. Nie tylko interesujące jest tu wyposażenie, ale takie drobiazgi jak zeszyty uczniowskie z tamtych lat, tabliczka, rysik do pisania i gąbka do wymazywania. Ktokolwiek chce się coś bliższego dowiedzieć o owym buncie dzieci przeciwko ich wynarodowianiu, tu, w muzeum znajdzie i przedmioty i dokumenty, jakich nie ma gdzie indziej.

Każde muzeum musi pamiętać o ciągłości akcji zbieraczej i o swojej funkcji społecznej. Tak Franciszek Kosiński w Koszutach jak i opiekujący się wrzesińską placówką Antoni Ciszak w dalszym ciągu gromadzą nie tylko pamiątki z przeszłości, ale także te nowe dokumenty, które dziś nic nie znaczą, ale za kilkanaście lat stanowić będą niezwykle cenny materiał naukowy i zarazem przedmioty zabytkowe.

Oba muzea cieszą się społecznym uznaniem. Młodzież, która tu zagląda, zdobywa wiedzę o przeszłości swoich stron i uczy się patriotyzmu.

JÓZEF PIEPRZYK

odpowiadamy

E. Degler, Gulcz. — Radzimy napisać do Wydawnictwa Poznańskiego, ul. Ratajczaka 35. (2565)

B. B., p-ta Nielec. — Zdaniem dyrekcji Poczty i Telekomunikacji, przesyłki pocztowe oraz gazety otrzymuje Pan regularnie. (2167)

Maryla z pow. Gostyń. — Książka, o którą Pani pyta jest wyczerpana. Należy jej szukać w antykwariatach. (2581)

Józef Szlachetka, Krotoszyn. — Studio nagrań „Cinema" mieści się w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 10. (2605)

Wanda W. Czachurki. — Nie podaje Pani, jakie ma wykształcenie. Po maturze można iść do 2-letniej Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu, ul. Walki Młodych. Po 9 klasach liceum ogólnokształcącego — do Szkoły Asystentek Pielęgniarskich (ul. Mostowa 6), zaś po 7 klasach szkoły podstawowej — do Liceum Medycznego (ul. Szamarzewskiego 99). (2594)

Franciszek W. Oborniki — Siatkę należy wpierw oczyścić drucianą szczotką, następnie pomalować olejną farbą. Korniki toczące meble bardzo trudno wytępić. (2622)

Ośrodek Zdrowia w Połajewie

Mieszkańcy Połajewa w powiecie czarnkowskim znani są z ofiarności. W czynie społecznym zbudowali Wiejski Ośrodek Zdrowia wartości 1 236 tys. zł. W budynku tym znalazły pomieszczenie: poradnia ogólna, stomatologiczna i mieszkanie dla lekarza. Z pomocy ośrodka korzysta wielu mieszkańców. Specjalnie poradnia stomatologiczna ma pełne ręce roboty (zdjęcie 2). Mieszkańcy Połajewa a specjalnie dzieci nie dbali zupełnie dotychczas o uzębienie. Ten wysiłek społeczny szybko oprocentuje się.

Fot. — K. Przychodzki

Na „Barburkę"

Akademie, imprezy, zabawy

Górnicy Zagłębia Konińskiego przygotowują się do uroczystych obchodów swego dorocznego święta. Na „Barburkę" przewidziano liczne uroczystości i imprezy.

W Kopalni „Konin" okolicznościowa akademia odbędzie się w niedzielę (4 grudnia), w sali Technikum Górniczego. Nastąpi tam wręczenie Zarządowi Zakładowemu ZMS kopalni sztandaru ufundowanego przez samorząd robotniczy „Konina" i samą młodzież, która zebrała na ten cel część funduszy. Najbardziej ofiarni pracownicy otrzymają odznaczenia i nagrody. Będzie wśród nich 6 jubilatów zawodu, którzy przepracowali po 25 i 40 lat w górnictwie. 19 brygad produkcyjnych mianowanych zostanie tytułami Brygad Pracy Socjalistycznej. W części artystycznej wystąpi zespół Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu.

Po południu odbędą się liczne zabawy taneczne. Załoga konińskiej kopalni bawić się będzie na 6 zabawach, organizowanych we wszystkich odkrywkach węglowych.

Uroczystości barburkowe w Turku będą miały równie bogaty i urozmaicony przebieg. Podczas akademii w Powiatowym Domu Strażaka wręczone zostaną górnikom kopalni „Adamów" odznaczenia i nagrody. Odczytane zostaną także awanse na wyższe stopnie górnicze. Nastąpi dekoracja członków przodujących z brygad wydobywczo-produkcyjnych odznakami BPS. Przewidziane są występy łódzkiego kabaretu „Kpiarz". W Domu Strażackim czynna będzie wystawa poświęcona dorobkowi Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów". W czasie trwania obchodów barburkowych przedstawiciele samorządu robotniczego i dyrekcji kopalni spotkają się z kierownictwami podopiecznych szkół, nauczycielami i młodzieżą. Górnicza brać również i tu niedzielny wieczór 4 grudnia br. spędzi na zabawach tanecznych.

„Biali" górnicy z Kopalni Soli „Kłodawa" otrzymają także wiele odznaczeń, wyróżnień, dyplomów i nagród za pracę zawodową i społeczną. Dokłada się starań i wysiłków, aby dzień górniczej „Barburki" uświetnić tu oddaniem do użytku jednego z ważnych obiektów kopalnianych. Jest nim Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego, która wznoszona jest w Kłodawie z myślą o potrzebach całego rejonu górniczego Wielkopolski i Kujaw. Ta ważna, wyposażona w najnowsze urządzenia m. in. doświadczalne komory ratownicze, placówka nieść będzie pomoc w razie zagrożenia wszystkim odkrywkom węglowym okręgu Konina — Turka no i — oczywiście — kopalni w Kłodawie. W zasięgu jej oddziaływania znajdą się także kopalnia soli w: Wapnie, w pow. Wągrowiec oraz saliny rejonu inowrocławskiego. (zet)

Która godzina?

„Panie, która jest godzina?" — takie oto pytanie słyszy się na ulicach Wrześni. Dzieje się tak dlatego, że zegary na wieży kościelnej jak i na Ratuszu już od dłuższego czasu zaniemogły i wskazują stale jedną i tę samą godzinę. Widocznie nie ma we Wrześni fachowca, który by zegary te naprawił. (jspn)

Pokrótce z Koła

Miastu przybędzie niedługo tak bardzo potrzebny, nowy budynek urzędu pocztowego. Obecny urząd gnieździ się w bardzo trudnych warunkach w jednej izbie. W przyszłym roku nastąpi przeprowadzka.

Strażnice w czynach społecznych

Z inicjatywy OSP w Wierzbocicach (pow. Słupca) w roku 1963 powstał społeczny komitet budowy strażnicy, w której mieściłby się również ośrodek kulturalny. Opracowano dokumentację techniczną opiewającą na 400 tys. zł. Z chwilą rozpoczęcia budowy w roku 1963/64 OSP posiadała 150 tys. zł (w materiale i gotówce). Otrzymała też dotację Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, z PGR w Ciążeniu i miejscowego Kółka Rolniczego w wysokości 250 tys. zł. Ostatnio nastąpiło uroczyste otwarcie budynku, w którym mieści się klubo-kawiarnia GS w Ciążeniu, sala widowiskowa oraz garaże na przechowalnię sprzętu strażackiego.

Pomocy w wyposażeniu w nowoczesny sprzęt klubowy: jak stoliki, krzesła, radioaparat i telewizor oraz bufet udzieliła GS w Ciążeniu (wartość wyposażenia klubu wynosi 70 000 zł).

Dużą ofiarność przy budowie obiektu wykazali miejscowi strażacy: Edward Przybylski, Albin Dziewiątka i Mieczysław Kowalski.

Jest to już pięćdziesiąta strażnica OSP w powiecie słupeckim wybudowana w okresie ostatnich 20 lat Polski Ludowej. (tor)

*

Strażnicą przeciwpożarową wybudowaną w czynie społecznym, szczycą się wszyscy mieszkańcy Boruszyna (pow. Czarnków). Posiada ona dwa garaże i salę zebrań, ofiarnością w pracy wyróżnili się: naczelnik OSP — Sylwester Piotrowski, prezes ZOSP — Mieczysław Budner, strażacy i pracownicy Nadleśnictwa w Boruszynku. Teraz dzielni strażacy oczekują na obiecany samochód pożarniczy. Wytrwałym organizatorem czynu był przewodniczący GRN **Stefan Nadolczak**. Po Wiejskim Domu Kultury jest to już drugi obiekt wybudowany wspólnym wysiłkiem. (jn)

Listopad	Saturnina
29	
Wtorek	Słońce: 7.36—15.45

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Słowa boże"; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały"; OPERA — g. 19 „Porwanie" i „Paziowie królowej Marysieńki"; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci".

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Dzieci pana majstra"; WRZEŚNIA: „Kram z piosenkami".

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Nowy Gilgamesz" i „Trzy starty"; Noteć: „Pieski świat" (Mondo cane); CZARNKÓW: „Czarny aksamit"; GNIEZNO Lech: „Uwiedziona i porzucona"; Polonia: „Przez gęsty las"; GOSTYŃ: „Szczur Ameryki" i „Faraon"; JAROCIN Echo: „Jo-jo"; KALISZ Kosmos: „W kraju Komanczów"; Oaza: „Arcylokaj"; Stylowe: „Ostatni zachód słońca"; Syrena: „Wyspa tajemnicza" i „Małżeństwo na niby"; KĘPNO: „Kuba w ogniu"; KOŁO: „Winnetou" (II s.); KŁODAWA: nieczynne; KONIN Energetyk: „Kochanka"; Górnik: „Strzelby Apaczów"; KOŚCIAN: „Wrak Mary Deare"; KROTOSZYN: „Z zamkniętymi oczyma"; LESZNO Klubowe: „Spacer po linie"; Panorama: „Uciekinier w pościgu"; MIĘDZYCHÓD: „Casanova znad Dunaju"; NOWY TOMYŚL: „Wizyta starszej pani"; OBORNIKI: „Cena odwagi"; OSTRÓW Roma: „Prometeusz z Dalmacji"; Słońce: „Skrytobójcy"; OSTRZESZÓW: „Ktoś obok Ciebie"; PLESZEW: „Markiza Angelika"; Piła Iskra: „Kwaiden czyli opowieści niesamowite"; Ikar: „Gangster i urzędnik"; Koral: „Sposób na kobiety"; RAWICZ: „Nie zabijaj"; ŚREM: „Skazani na mecz"; SŁUPCA: „Pusty kurs"; ŚRODA: „Morderca na urlopie"; SZAMOTUŁY: „Ten najlepszy"; TRZCIANKA: „Romans z nieznajomym"; TUREK: „Viva Maria"; WĄGROWIEC: „Piękna Luretta"; WOLSZTYN: „Amerykanka oczyma Francuza".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy'm".

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Muzyka; 8.49 Mówi technika — „Spóźniona rewolucja"; 9 Dla kl. IV „Balon braci Montgolfier" opow.; 9.20 Gra ork. P. Radia pod dyr. Rachonia; 9.40 Dla przedszkoli „Rududu, uczciwy znalazca" słuch.; 10 „Florianowie" fragm. opow.; 11 Dla kl. VII „Wychowanie obywatelskie"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 „Na swojską nutę"; 12.25 „Rolniczy kwadrans"; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13 Dla kl. VII i VIII „Słynne pieśni"; 13.28 Od melodii do melodii; 14 „Karty z naszych dziejów" — „Próba ognia" fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start"; 15.05 Mel. portugalskie; 15.18 Utw. fortep. — gra Wł. Kędra; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani"; 19.10 „Spotkanie z Temidą"; 19.30 Koncert estradowy muzyki jugosłowiańskiej; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Studio klasyczne „Zimowa opowieść" słuch. 21.43 Szekspir i muzyka; 22.12 „Notatnik kulturalny"; 22.29 Z muzycznych kart polskiego tysiąclecia; 22.45 Pieśni Powstania Listopadowego; 23.15 Śpiewają — A. German, B. Czyżewski i L. Arska; 23.30 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 1966 — w programie utwór zgłoszony przez Radiofonię Jugosłowiańską; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Mel. rozrywk.; 9 Muz. ludowa Jugosławii; 9.40 Z życia ZSRR; 10.50 „Perły i wieprze" odc. 8 pow.; 11.10 „W obiektywie nauki"; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. polska; 12.25 Mel. Dunajewskiego z filmu „Kubańscy kozacy"; 12.40 Reportaż społ. pt. „Nocna wizytacja"; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.15 Aud. młodzieżowa pt. „Wspólne kłopoty i radości"; 14.30 „Zielone sygnały"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny"; 15.30 Dla dzieci „Kominek przy odbiorniku"; 16.05 Public. międzynar.; 17.25 „Poznańskie wernisaże"; 17.35 Gra zesp. J. Miliana; 17.50 Komentarz społeczny; 18.10 „Wieża Babel"; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Co na to tradycja" (aud. 4); 19.05 Muz i Aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów — L. Bernstein; 21.40 Wieczór piosenki radzieckiej; 22.20 III aud. z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego"; 22.40 Historyczne nagranie muz. kameralnej — Fr. Schubert — Trio fortep. Es-dur op. 100.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 8,30 — „Człowiek z fotografii" — film fab. prod. jugosł.; 9,55 — 10,40 — Język polski dla kl. IX — Wiliam Szekspir „Makbet" z cyklu „Dzieje dramatu"; 11,55 — 12,40 — Dla kl. V i VI — „O miejsce wśród ludzi" — „Stara dzwonnica"; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Istnienie pochodnej a ciągłość funkcji"; 16,30 — Politechnika TV — Matematyka — „Pochodne funkcji elementarnych"; 17 — Wiadomości; 17,05 — Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy"; 17,20 — Dla młodych widzów — „Klub pod smokiem" — „Dawne dokumenty"; 17,55 — Kabaret reklamowy; 18,05 — Prezentujemy zespoły taneczne; 18,30 — Franc. mel. rozrywk.; 19 — „Ołówkiem NOT-a"; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Naturze z pomocą" — program Red. Ekonom.; 20,35 — „Człowiek z fotografii" — film fab. prod. jugosł.; 22 — Dziennik 22,20 — Politechnika TV — Matematyka I (powt.); 22,50 — Politechnika TV — Matematyka II (powt.).

ŚRODA: 11 — „Naszyjnik cesarzowej" — film z serii „Baron"; 11.55 — Chemia dla kl. VIII — „Węglowodany"; 15.50 — 37 lekcja języka rosyjskiego (K-cel); 16.05 Program dnia (lok.); 16.10 — „Przypominamy — radzimy"; 16.30 PKF; 16.30 — „Nieśmiałość" — film rozrywk.; 16.45 — Wiadomości; 16.50 — Teatr Młodego Widza — „Lizus"; 17.35 — Film reklamowy; 17.45 — „Bryza" — magazyn; 18.10 — „Jazz w Filharmonii" — program prowadzi — R. Waschko; 18.35 — Wszechnica TV — „Kształtu funkcja, użyteczność" — przed kamerą wystąpią: wicepremier E. Szyr, minister L. Motyka, prof. J. Hryniewiecki, dyrektor — Z. Szydłowska oraz red. I. Waniewicz; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Panorama Lubuska"; 20.15 — „Naszyjnik cesarzowej" z serii „Baron"; 21.05 — „Światowid" — magazyn wydarzeń międzynar.; 21.35 — Mały Teatr TV — „Śniadanie roku 1943" — Wasyla Aksjonowa; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Reportaż z Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

TV zastrzega prawo zmian.